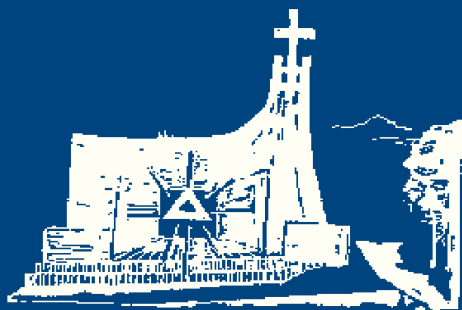




Na Oścież

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 3(206) Bydgoszcz-Fordon marzec 2013 Rok XX ISSN 1505-7151



Wydarzeniem bez precedensu ostatnich tygodni była (28. lutego br.) rezygnacja z urzędu papieża Benedykta XVI i (13. marca br.) wybór nowego papieża Franciszka z Argentyny (jezuity). Pisz o tym obok ks. Proboszcz.

4. kwietnia 2013 r. przypada XX rocznica redagowania pisma parafialnego „Na Oścież”. Przeglądając 205 wydań archiwalnych można powiedzieć, że „Na Oścież” jest ważnym źródłem informacji i zapisu minionych lat. Redaktorzy obiecali napisać więcej o tym w najbliższym wydaniu.

W „Zamyśleniach” ks. Proboszcz zamieszcza refleksje na temat krzyża i zmartwychwstania.

W wydaniu jest rozmowa z ks. Markiem Batorem – tegorocznym rekolekcjonistą. Książd Marek opowiada o swojej parafii, duszpasterstwie akademickim i pracy z młodymi ludźmi. Opowiada też, w różnych aspektach, o kondycji wiary współczesnego człowieka. Warto ją przeczytać.

Jest też kolejna informacja Księdza Proboszcza o pracach nad wystrojem świątyni. Opisuje jak będzie wyglądał nasz kościół po ich zakończeniu. Jednocześnie kieruje do parafian prośby. Myślę, że jest to – dla każdego - lektura obowiązkowa.

Warto przeczytać krótką notatkę o rekolekcjach braci z Towarzystwa Świętego Wojciecha w Laskowicach Pomorskich i relację z „Casting’u”, czyli niezwyklego sposobu zwiedzania Domu Jubileuszowego, którego budowa zmierza ku końcowi. Dom robi wrażenie w każdym wymiarze. Aby mógł rozpocząć działalność potrzebna jest pomoc, np. udział w akcjach: „Daj piątką na Wiatrak” i odpisu 1 procenta od podatku, czy też nasza modlitwa.

Przed nami najważniejsze dni kościelnego roku liturgicznego, tj. Triduum Paschalnego i Zmartwychwstania Pańskiego. Do szczególnej propozycji w naszej parafii zaliczyłbym jej udział w ogólnopolskiej akcji „Noc konfesjonatów”. W nocy z Wielkiego Piątku na Wielką Sobotę będzie ponowna okazja do spowiedzi świętej. Akcja pokazuje, że nie brakuje osób, które tak ważne dni chcą przeżyć w łączności z Bogiem. Są to najczęściej osoby, które czy to powróciły do Polski z zagranicy, czy też mają taki czas pracy, że trudno im znaleźć go wcześniej.

Na zakończenie życzę owocnych przeżyć ostatnich dni Czasu Przygotowania Paschalnego i radości Zmartwychwstania.

A następne wydanie już niebawem.

Fred

W NUMERZE M.IN.:

Polichromie kościoła (s. 7)
Wędrowny casting (s. 10)
Echo rekolekcji (s. 13)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Krzyże płaskorzeźby

Fot. str. 1 fragment XII Stacji Kalwarii Bydgoskiej „Drogi do nieba”,
fot. Mieczysław Pawłowski

PAPIEŻ FRANCISZEK

13 marca 2013 roku, tuż po godzinie 19 nad Kaplicą Sykstyńską bazyliki św. Piotra w Watykanie pojawił się biały dym, zwiastujący wybór nowego papieża. 266. następcą św. Piotra został argentyński kardynał Jorge Mario Bergoglio, arcybiskup Buenos Aires i przewodniczący Episkopatu tego kraju. Przyjął imię Franciszek. Ma 77 lat, jest jezuitą.

fot. Peter Macdiarmid



Ojciec Święty rozpoczął swoje wystąpienie od modlitwy w intencji „(...) naszego biskupa emerytowanego Benedykta XVI. Módlmy się razem za niego, by Pan mu błogosławił i Matka Boża strzegła.” Potem poprosił o modlitwę za swój pontyfikat: „Przed

błogosławieństwem proszę was, żebyście się modlili do Pana o błogosławieństwo dla mnie”. Przed udzieleniem błogosławieństwa „Urbi et Orbi” poprosił o chwilę modlitwy w ciszy. „Rozpocznijmy razem tę drogę braterstwa, miłości, wzajemnego zaufania”.

Niewiele spodziewało się takiego rozstrzygnięcia konklawe i tego, że kardynał Jorge Mario Bergoglio przyjmie imię Franciszek. Ktokolwiek zna losy św. Franciszka z Asyżu, bez trudu jest w stanie odnaleźć wspólną więź pomiędzy nim, a misją, jaką wyznaczył sobie kard. Bergoglio. „Kościół znajduje się dziś na podobnym jak wtedy dziejowym zakręcie (...) i podobnie jak za czasów Franciszka nie chodzi o odbudowę struktur Kościoła, lecz o odnowę duchową - sięgnięcie do głębi ewangelicznego przesłania, zafascynowanie Chrystusem ludzi, którzy nader często, znudzeni błyskotkami, które oferuje im świat, z jednej strony czują oddech nicości, beznadziei, z drugiej łakną czystej, nieskalanej prawdy, piękna, które im odebrano, dobra, które zamieniono na pogoń za przyjemnością”. (ks. Siedlakowski)

Ojciec Święty, nowy papież Franciszek poprosił o modlitwę w swej intencji. Jest świadom odpowiedzialności, jaka na nim spoczęła. Chcemy Ojca Świętego wspierać w Jego posłudze i dlatego wszystkich Parafian, Miłośników naszego Sanktuarium serdecznie zachęcam do tej modlitwy, abyśmy potrafili dobrze przeżywać to wszystko, co zostanie dane Kościołowi przez posługę papieża Franciszka.

ks. proboszcz Jan

Proboszczowskie zamyślenia



KRZYŻ I ZMARTWYCHWSTANIE

W Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej Krzyż Chrystusa jest znakiem rozpoznawczym tego świętego miejsca. Dramat Wielkiego Piątku widoczny jest w Dolinie Śmierci. Odbija się też mocno w naszej świadomości. Jakby wymazywał z pamięci ostatnie słowo Chrystusa z krzyża - „Wykonało się!” (por. J 19, 20).

Chrystus pojmany, skazany na śmierć, biczowany i męczony, dokonujący żywota na hańbiącym drzewie krzyża. On, który dawał sobie radę z przeróżnymi przeciwnościami, któremu ulegały nawet siły przyrody, umarł zamęczony przez nienawiść człowieka.

I oto Apostołowie - a z nimi my wszyscy stajemy się świadkami niezwyklego wydarzenia: Chrystus zmartwychwstał!

Radość zmartwychwstania Pana Jezusa udzielała się Jego uczniom. Ta radość udziela się i nam, zwłaszcza kiedy przygotowani przez wielkopostne nawrócenie uczestniczymy w - Triduum Sacrum – obrzędach Liturgii Kościoła Wielkiego Czwartku, Piątku i Wigilii Paschalnej i święt Zmartwychwstania.

Powstawszy z grobu On Zmartwychwstały wchodzi w mroki człowieczej duszy, w ludzkie zwątpienie i daje nowy dynamizm, daje siłę, dzięki której człowiek ożywia swoją nadzieję i postępuje inaczej. Zmartwychwstały Pan jest kluczem do zrozumienia sensu życia ludzkiego. Jeśli On zmartwychwstał, i my zmartwychwstaniemy. Niech On wleje w nasze serca tę wielkanocną radość i nadzieję, które rozpromienią nasze życie i będą siłą, pokonująca codzienne krzyże.

Niech Jezus Zmartwychwstały - Zwycięzca śmierci, piekła i szatana - obecny na drogach ludzkiego życia obdarza swoją mocą Czytelników, Redaktorów „Na oścież” i przemienia serca, jednocześnie wszystkich wokół Boga, który jest Miłością.

ks. proboszcz Jan Andrzejczak

RADOŚCI I SMUTKI

z rekolekcjonistą - ks. Markiem Batorem - duszpasterzem akademickim z Częstochowy rozmawia Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski: Ksiądz jest proboszczem jedynej w Polsce parafii akademickiej. Jak to rozumieć?

Ks. Marek Bator: Personalnych parafii w Polsce nie ma, a jeśli są, to tylko związane z ordynariatem polowym. Mają w sobie przymiotnik „personalnych”, to znaczy kierowane do ludzi, którzy są w służbach wojskowych i ich rodzin. Na tej podstawie zrodził się pomysł by, wykorzystując kanoniczne i prawne podstawy związane z budowaniem parafii, powstała parafia akademicka skierowana tylko i wyłącznie do pracowników naszych częstochowskich uczelni i do studentów, którzy studiują w Częstochowie, nie zaś tych, którzy są na zewnątrz.

Dlaczego właśnie tak?

Bo niektórzy sobie myślą, że gdy potrzeba jakieś formalności parafialne załatwić, to wystarczy być studentem. Wtedy odpowiadam – tak, ale tylko częstochowskim, nie tym z zewnątrz.

Jakie zasady obowiązują w tej oryginalnej parafii? Czy trzeba mieć przepustkę, specjalne zezwolenie, żeby przyjść, np. na celebrację?

Absolutnie nie. To są spotkania otwarte, a propozycje skierowane do młodych ludzi, do studentów...

Czyli np. mogą przywitać Pana Jezusa w monstrancji oklaskami?

No, na przykład. Choć jestem duszpasterzem akademickim od 2001 roku, pierwszy raz zastosowałem takie powitanie tutaj – na rekolekcjach dla studentów w DA „Martyria” Bydgoszczy - w waszej parafii. U nas jeszcze tego nie było.

Czy są jakieś szczególne zwyczaje parafialne?

Nie. Trzymamy się kalendarza liturgicznego i zasad liturgicznych.

Parafia podlega bezpośrednio biskupowi. Podlega biskupowi i Kurii Metropolitarnej w Częstochowie, ale też dziekanowi w Dekanacie Świętokrzyskim (parafia pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Częstochowie). Mamy takie położenie, że my – jako parafia - należymy do parafii terytorialnej.

A terytorialną parafią jest ...

... Parafia Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Częstochowie.

W parafii przestrzegany jest porządek roku kościelnego, a więc jest to normalna parafia i normalny proboszcz. Czy proboszcz ma pomocnika?

Tak. Jest nas dwóch. Pomaga mi, od samego początku - czyli od pięciu lat, ks. Jacek Szczecina mający za sobą jedenaście

lat kapłaństwa. Jest dwa lata młodszy ode mnie w kapłaństwie.

Pięć lat to sporo czasu. Pewnie zdążyliście się już dość dobrze poznać?

Mamy bardzo dobre relacje z otoczeniem i jako parafia, i jako środowisko akademickie duszpasterstwa akademickiego „Emaus”. Oznacza to bardzo dobre kontakty z uczelniami, jak też personalne z rektorami, dziekanami. Spotykamy się w miarę często, żeby nie tylko studenci, ale całe środowisko akademickie Częstochowy było zintegrowane. Udało nam się po wielu latach osiągnąć to, co zamierzaliśmy – być miejscem spo-

for. Mieczysław Pawłowski



tkania, gdzie wszyscy rektorzy i pracownicy uczelni spotykają się przynajmniej na jednej Eucharystii w ciągu roku, szczególnie tej na rozpoczęcie roku akademickiego. Mimo, że każda uczelnia ma swoją inaugurację roku akademickiego, naszym marzeniem było to, żebyśmy spotkali się wszyscy i nie było podziałów uczelnianych – to udało się.

Czyli można zacytować słowa tradycyjnej pieśni: Gaude Mater Poloniae?

Tak. Kościół bardzo się cieszy.

Czy mógłby Ksiądz scharakteryzować środowisko akademickie Częstochowy?

Częstochowską społeczność studencką tworzą głównie studenci, którzy mieszkają w Częstochowie i zwykle należą do swoich parafii terytorialnych. Twierdzę, że oni mają być aktywni w swoich parafiach, ale przychodzą również do „Emaus” – to dobrze. I ja się z tego cieszę. Duszpasterstwo akademickie jest także dla tych, którzy są z dala od swojego domu rodzinnego, parafii,

mieszkają w akademikach, na stacjach. Oni też przychodzą do parafii i kościoła akademickiego. Myślę, że przychodzą do nas, żeby nie tracić łączności z Kościołem. Specyfiką naszych działań jest to, że mamy wiele spotkań dla studentów, ale również otwartych dla innych. Zapraszamy gości, podejmujemy wiele inicjatyw, które pokazują, że to są działania dla wszystkich.

Czy jest coś takiego, co gwarantuje zawsze frekwencję?

Myślę o Mszach w niedzielę, których mamy trzy i właściwie każda jest na swój sposób popularna. Pierwsza jest dla rodzin, na którą przychodzą małżeństwa z małymi dziećmi, a wtedy i małżonków i dzieciaków jest pełno w kościele. Druga Msza jest zaproszeniem kierowanym do studentów, absolwentów i pracowników uczelni. Sprawowana jest o 11:30. Trzecia Msza święta jest odprawiana o 20:00, głównie dla studentów, którzy przychodzą do kościoła wtedy, kiedy są już wyspani, wypoczęci i Eucharystią rozpoczynają nowy tydzień.

Które grupy lub osoby są gośćmi w parafii?

Jest kilka takich spotkań. Gościmy częstochowski klub „Frondy”, Katolicki Związek Akademicki. Na nasze zaproszenie przychodzi czterysta, pięćset osób, które słuchają, przeżywają i cieszą się z tych spotkań.

Czy macie taki zwyczaj pielgrzymek na Jasną Górę?

Ha!!! No!!!! To znaczy studenci włączają się i odpowiadają na moją zachętę, ale zwykle idą na Jasną Górę z pielgrzymami z Krakowa, albo Warszawy. I wtedy jest trochę inaczej niż zwykle. Oni jadą do Krakowa, Warszawy i wracają na piechotę, a krakowianie, czy warszawiacy przychodzą na nogach, a wracają pociągiem.

W nawiązaniu do rekolekcji, dzisiaj był temat taki trochę „demoniczny”...

Słucham?

Mówił ksiądz o tym, że posiadanie masek, rzeźb, bożków, które przywiózł ktoś z zagranicy, czy kupił jako pamiątkę, a może nawet otrzymał w darze od misjonarza jako pewien znak kultury ludzi wśród których pracuje, którą tam zastał, mogą być przyczyną zła. Jeżeli tak jest, to co z nimi zrobić?

Dzisiaj starałem się ludziom wytłumaczyć, by nie demonizować. Bo gdy będziemy demonizować, to jacyśmy sami demona w te maski wpraszały. A przecież nie każda rzecz i nie każdy przedmiot jest źródłem tego. Jestem po takich doświadczeniach kontaktu z Afryką. Tam też są maski. Nie wyglądają

ładnie i mnie też nie podobają się. Mimo to przywożem, bo są dziełem misjonarza, który je zrobił i jest to znak tamtejszej kultury. Są też maski, które były używane do „obrzędów” pogańskich, czy szamańskich. Jedna z siostr zakonnych mówiła mi, że zdarzają się maski wzięte z jakiegoś cmentarza, czy od szamana, u którego była w szalasie i on używał jej do rytuałów szamańskich. Dzisiaj tłumaczyłem uczestnikom rekolekcji, że nie musimy się niczego bać, bo jeżeli naprawdę wierzymy w Boga, to ta rzecz nie stanie się dla nas przedmiotem kultu, a będzie to jakaś pamiątka i my się nie musimy niczego bać. Natomiast, jeżeli coś służyło do celów kulturowych, to jesteśmy jakby zagrożeni i narażeni na to, że w każdym momencie działanie tej rzeczy może oddziaływać na mnie. Dzieje się to szczególnie wtedy, kiedy człowiek jest słabszy duchowo, emocjonalnie podłamany, słabszy fizycznie. Zatem staram się nie straszyć ludzi kontaktem z takimi przedmiotami i przestrzegam, by zachowali ostrożność. Wiem, że pamiątki działają na ludzi pozytywnie, emocjonalnie i proponuję, by używać ich od strony praktycznej, a nie od strony kultowej.

Mówił też Ksiądz wczoraj o wolności, także o tym by nie trzymać dzieci „na smyczy”, nie wtrącać się do wszystkiego i zostawić im przestrzeń wolności. Bo w pewnym momencie dziecko dorasta, tworzy nową wspólnotę i nadchodzi moment, że „opuszcza ojca i matkę”. Zapytam może przekornie, czy takie nieustanne podkreślanie wolności innych, postawa niewtrącania się w czyjeś sprawy nie prowadzi do obojętności na ich los?

To co powiedziałem, to stan, gdy rodzice, „wchodząc” w życie dorastających lub dorosłych już dzieci, próbują odrobić zaległości, lekcję ich wychowania. Dopiero dziś wiedzą, co dzieci powinny robić, zamiast przygotować je wcześniej do dorosłości. I to jest dzisiaj problem. Czasami dziadkowie, kiedy widzą dziecko, dostają tzw. „małpiego rozumu”. Kiedy był ojcem i wychowywał własne dziecko nie miał dla niego specjalnie czasu i dziś nietypowymi dla wieku zachowaniami, np. udając psa, obdarowując nadmiernie słodyczami - nadrabia „zaległości”. Mówiąc to do starszych, chciałem zwrócić uwagę na ten problem, bo czy to, że dziadkowie, czy rodzice, wtrącają się w życie dorosłych już dzieci jest oznaką odpowiedzialności?

Ale bywa inaczej ...

Tak. Dziecko jest na przykład wychowywane w duchu wierności Bogu i Kościołowi i nagle odchodzi, buntuje się. Co wówczas pomoże młodemu człowiekowi to mówienie „Jak ja cię wychowałem?” - tylko ból. Kiedy taki „buntownik” widzi cierpiącą matkę, czy cierpiącego ojca, to szybciej zauważy, że ich zranił. Na takie sytuacje trzeba się samemu przygotować i je odkrywać, bo inaczej to zawsze będzie zgrzyt i stan źle

pojmowanej wolności.

Zdarzają się sytuacje, że dziecko poszło „w Polskę”, albo jeszcze dalej. I rodzą się najróżniejsze problemy, bo znajduje się gdzieś poza granicami, gdzie trafia w nieodpowiedzialne środowisko. Co wtedy?

Łaska wiary jest łaską od Pana Boga. Jeżeli ta relacja z Bogiem się ochłodzi, zostanie zepchnięta na „tor boczny” to zawsze jest czas, żeby się nawrócić. Wtedy rodzice mają żyć w nadziei, a Pan Jezus o tym mówi, żeby była, szczególnie w takich sytuacjach, nieustająca modlitwa. Czy Pan Jezus zmienił życie żołnierzy, którzy Go przybijali do krzyża? Nie. Ale na pewno namieszał w głowie tym, którzy usłyszeli: „Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią”.

wadzi modlitwy przez nabożeństwa, przez liturgię, różaniec itd.. Wtedy jest pewien porządek i to jest oczywiste. Trudno wyobrazić sobie Mszę świętą i moment, kiedy czytana jest Ewangelia, że jeden sobie uklęknę, drugi wstanie, a trzeci usiądzie – liturgia musi być uporządkowana.

Kiedy myślimy o modlitwie indywidualnej, to nauczyli nas, że jest wyznaczony czas na modlitwę i to koniecznie rano i koniecznie wieczorem. Czy koniecznie tak musi być? Okazuje się, że dużo wolnego czasu, który mógłby być poświęcony modlitwie przechodzi nam między palcami.

I on przejdzie nam między palcami, bo jeżeli Kościół ponagla nas do tej formy wyznaczonej modlitwy w czasie i mówi: - „Rano i

foto. Wiesław Kajdasz



Inaczej trzeba do tego podchodzić. Nam nie wolno uzależniać dzieci postawą: „Będę cię kochał, jeżeli ty będziesz funkcjonował tak, jak ja cię tego nauczyłem”. Dużo lepsze jest stwierdzenie „Mimo, że tak postępujesz, ja jeszcze bardziej będę cię kochał. Jeszcze mocniej będę cię kochał, a wyrazem tej miłości wobec ciebie będzie modlitwa.” Znam wiele przykładów, kiedy rodzice, nie mieli żadnego wpływu na pijącego syna. Ogromny jednak wpływ na jego życie miała ich modlitwa. I w wielu przypadkach taka postawa prowadziła do nawrócenia dzieci i próbowały się odnaleźć.

We wczorajszej nauce użył Ksiądz takiego zwrotu: „Być wolnym na modlitwie”. Zacząłem się zastanawiać: - Czy zawsze trzeba wtedy klękać, czy...

Wczoraj mówiłem, że gdy na modlitwie ktoś chce sobie usiąść, niech usiądzie; ktoś chce uklęknąć, niech uklęknę; ktoś chce stanąć, niech stanie. To jest wymiar wolności.

Więc to jest nastawienie serca?

Jest modlitwa liturgiczna kiedy Kościół pro-

wieczorem pomódl się”, to Kościół troszczy się o człowieka, bo w ciągu dnia człowiek ma pracować, ma w pocie czoła zdobywać chleb. Jeżeli ktoś mnie pyta: - „Kiedy mam się modlić?” to proponuję by w czas np. porannych obowiązków wstawił czas na modlitwę i tego postanowienia przestrzegał. Bo nie wyobrażam sobie, żeby np. ktoś, będąc prezesem firmy, nagle przerwał wykonywane czynności (naradę, spotkanie), rozłożył dywanik i się modlił. W końcu pytam: - Przyszedłeś „do roboty”, czy „do modlitwy”? A owocem twojej modlitwy ma być twoja praca, twoje w nią zaangażowanie i jej jakość. Ty się modlisz przed pracą o to, żebyś był dobrym pracownikiem, a nie, żeby w pracy duchowe zaległości nadrabiał. Nie tędy droga.

Sparafrazował Ksiądz przykazanie „Nie będziesz miał bogów przez małe „b”, czyli bożków. Czy granie w gry komputerowe jest odmianą zniewolenia, czy „obsługą” bożka?

Kiedy mówimy o grach – to zależy o których? Są gry prowadzące do tego, że wirtualnie

(tak jakby) człowiek zabija i robi to mechanicznie. Rodzi się pytanie zasadnicze - jak to wpływa na moją wrażliwość, na życie? Jeżeli ja w grach zabijam, to angażuję się w kulturę zabijania. Zabijanie nie zaczyna się od momentu brania broni w rękę. Spójrzmy na prawdziwe zamachy, kiedy młodzi ludzie strzelają. W trakcie dochodzenia, jak doszło do takich czynów, znajdowano u nich całe setki, arsenały gier, które polegały na zabijaniu. Na przykład w Afryce nie ma problemu gier. By zmusić dziecko do zabijania, najpierw podaje mu się narkotyki i alkohol. W takim stanie „po spożyciu” dostaje do ręki karabin. Mając stłumiony rozum i uczucia, (podobnie jak ten „osiągnięty” przez gry komputerowe) staje się bezwzględny eksterminatorem - zabija wszystkich. O tym - o kulturze śmierci, kiedy nie tylko chodzi o aborcję i eutanazję, ale o stan, sytuację, w której popiera się i lansuje wszelkie formy, w których dochodzi do śmierci, morderstw i zabójstw - mówił również Jan Paweł II w swym nauczaniu,

Weźmy więc lżejszą odmianę gier. Jest kobieta, która mając swoje obowiązki – zaniedbuje je, bo musi „na komputerze” ułożyć pasjansa. Zajmie jej to dwie, trzy godziny. „Dzięki temu” zaniedbuje swoje obowiązki.

Jeżeli to jest sporadyczne, to nie. To wciąż, ja też grałem w pasjansa. Powoduje to czasem, że człowiek zawala obowiązki, że miałem przeczytać książkę, dobry artykuł, napisać list i tego nie zrobiłem dlatego, że się zaangażowałem w układanie kart. Od czasu do czasu to nawet jest dobrze, bo to rozwija umysł, działania umysłowe, emocje wchodzą, umysł pobudza się nimi, to nie-raz lepiej działa niż dobra kawa. Ale jak z dobrą kawą, nie należy przesadzić. Dzisiaj człowiek nie tylko zniewala się przez używki, ale zniewala się w innych formach. Widzę w akademikach różnicę między tym co było dziesięć lat temu, a tym co jest obecnie. Dziesięć lat temu, gdy wchodziło się do akademika, to studenci: grali, fajkowali, piwko sobie pili. Dzisiaj na korytarzach jest cisza. Studenci dalej fajkują, piją sobie piwko, ale sami. Kiedyś, to śpiewali, rozmawiali, „szantowali”, dużo się działo. Juwenalia to nie były występu znanych zespołów, imprezy masowe, juwenalia, to była twórczość studencka. Wielkie zespoły, które dzisiaj mamy, to często byli studenci, którzy kapelowali sobie gdzieś w akademiku, a dzisiaj są wielkimi, wziętymi muzykami. Na ich miejscu nie ma dzisiaj kogoś z grona studentów, i o tym mówię.

Mówił też ksiądz na rekolekcjach o radości w kościele, i o tym, że jesteśmy mocno poważni. Przekraczamy drzwi kościoła, wchodzimy w jego przestrzeń i dokładnie się odmieniamy. Widzę cząstkami wysiłkiem kaznodziejów, którzy próbują przekazać jakąś myśl, czy emocje na przykładzie świadectw lub swoich przeżyć i czuję jakby mówili do lustra.

Żadnej reakcji. I myślę sobie, że trudno jest zbudować wspólnotę. Czy ksiądz jako proboszcz ma takich parafian, którzy siadają ciągle w tym samym miejscu, że jak go nie ma, to ksiądz może się go zapytać o przyczynę?

Tak. Kiedyś był u mnie w parafii rekolekcjonista. Wyszedł, przeczytał Ewangelię, zamknął Księgę, spojrzał na ludzi i nastąpiła dość długo trwająca cisza. Po tym zdarzeniu zapytałem go, czy coś się stało? On na to: - „Wiesz co ja zobaczyłem? Widziałeś tego gościa, co siedział z przodu? Elegancki mężczyzna w średnim wieku - garnitur, piękny but. Gdy przeczytałem Ewangelię i zamknąłem Księgę - on usiadł, założył nogę na nogę, w rękę złapał brodę - zobaczyłem, że on chce mnie słuchać. Ja nie wiedziałem jak zacząć.” Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że problem jest w tym, czy my chcemy słuchać? Czy przyszliśmy tylko posłuchać, czyli taki, który po wszystkim powie, że było fajnie, albo do ... luzu. A kiedy ktoś przyjdzie słuchać, to zawsze wychodzi z pewną treścią. I dlatego wychodzi inny, nie taki sam, jaki wszedł. Aby słuchać w Kościele musimy się dziś nad tym bardzo mocno skupić, bo wielu przychodzi posłuchać. A ja nie chcę ludzi, którzy przychodzą posłuchać i to nie jest odoosobniony przypadek.

I stan znany chyba od dawna?

Tak. Już Pan Jezus też to przechodził. „Czy i wy chcecie odejść?” - mówił do apostołów - gdy chodziło o rzeczy ważne, a ludzie odchodzili, bo przychodzili Go posłuchać. Gdy im się nie podobało, to sobie szli. Zaś apostołowie mówili tak: - My zostajemy, bo my

chcemy Ciebie dalej słuchać. Z tym spostrzeżeniem wiąże się i to, jacy jesteśmy w kościele. Widać po wyrazie twarzy, po oczach tych, co przyszli słuchać i tych co posłuchać. Dlatego lubię być blisko słuchaczy i na szczęście znalazłem idealne miejsce w waszej kaplicy. Najlepsze miejsce do mówienia jest tam, gdzie wczoraj stałem (zaraz za balustradą, przy wejściu z zakrystii do kaplicy, przyp. red.).

Jeszcze coś w nawiązaniu do tej wczorajszej nauki dla studentów. Mówił do nich ksiądz tak: - „No, to teraz przeprosimy Pana Jezusa i dysponuję na to kilka minut i nic więcej. I ma być cisza.” Jaka była ich reakcja? Studenci animatorzy, w najlepsze, zajęli się graniem i śpiewaniem i żadnej ciszy, do końca adoracji nie było. Do czego nawiązuję? Żeby człowiek usłyszał siebie w kościele musi być ku temu cisza. A jest ona zagadana, zagrana, zaśpiewana i właśnie wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebna. Powiem Księdzu, że podczas spotkania młodych i starszych na Lednicy jest około dwadzieścia minut adoracji. Wtedy niesiona jest wolno, licząca dwa i pół metra „wzrostu”, monstrancja i jest ... absolutna cisza, i nie ważne, czy na spotkaniu jest sto, czy więcej tysięcy ludzi - oni potrafią ten moment uszanować i wykorzystać.

Tak, tęsknią za tym momentem, bo wszystko co zwykle dzieje się do tego momentu, było wokoło Jezusa, a teraz jest Jezus i my - sam na sam.

Mówił Ksiądz też o pewnych układach, kolaboracje ze Złym, z przebiegłym, gdzie „zażyłość z Nim” sprowadza się czasami do tego, że człowiek już za swoje postępowanie nie odpowiada i staje się medium - zwykłym narzędziem i wykonawcą poleceń. Bardzo mnie zaskoczyło stwierdzenie, że Zły, Przebiegły, Piolun nie lubi uśmiechu.

Tłumaczyłem, że on nie lubi uśmiechu, natomiast śmieje się szyderczo. Odkryłem, że egzorcysty gdy się modlą, to podczas tej modlitwy uśmiechają się. On tego nie może wytrzymać i po pewnym czasie „pęka”. Wszędzie tam, gdzie uśmiech daje człowiekowi nadzieję, poczucie bezpieczeństwa, poczucie ciepła, człowieczeństwa - to jest ten dar, który pochodzi od Boga. Natomiast każde szyderstwo zawsze uderza w człowieka, zawsze ten Zły uderza w człowieka, poniża go, odrzuca i pogardza nim.

Mów, co ci jest - na modlitwie, czyli finał rekolekcji. My nieraz chyba nie radzimy sobie z taką modlitwą?

Nie radzimy sobie, bo myśmy Pana Boga, naszego Ojca, bardzo mocno „wsadzili w ramki”. Cieszę się z tego, że Ojciec Niebieski nie dał się wstawić w ramki kultu. To jest coś niezwykłego, jak możemy rozmawiać z Jezusem, czasami tak, jak to robili święci i, patrząc na nas z boku, może ktoś powie-

KS. MAREK BATOR

Urodził się 39 lat temu w Wieluniu. Wychowywał się w Drobnicach k/Wielunia, w rodzinie rolniczej o silnych uczuciach patriotycznych. Ma dwie wspaniałe, młodsze siostry.

Mając 15 lat rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym w Częstochowie. Po maturze podjął studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Częstochowie. W 1999 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. abpa Stanisława Nowaka, a następnie przez dwa lata był wikariuszem w Rzęśni k/Pajęczna.

W 2001 roku, decyzją władz duchownych został duszpasterzem akademickim i ludzi młodych w Częstochowie.

Od 2008 r. jest proboszczem Personalnej Parafii Akademickiej św. Ireneusza BM (biskupa i męczennika, przyp. red.) w Częstochowie i diecezjalnym duszpasterzem akademickim.

Lubi kuchnię włoską i podróże.

Lubi też oglądać bajki i czytać ulubione czasopisma. Odpoczywa w górach.

Motto życiowe - za ewangelistą św. Markiem - to „Służyć i dać swoje życie”.

dzieć, że mamy jakąś „chorobę psychiczną”, że tak gadamy. Generalnie chodzi o to, żeby to był dialog. Dla mnie zawsze jest niezwykle to, jak Jezus rozmawiał z Ojcem. Pamiętam młodego człowieka, który stracił pracę i prosił mnie: - Niech się Ksiądz pomodli dla mnie o pracę. - A sam się pomodli i ty sam rozmawiaj z Ojcem, jak ci jest trudno. Nie ukrywam, że sam uczyłem się takiej modlitwy od świętego Ignacego Loyoli. Także od św. Tereski od Dzieciątka Jezus, która pokazywała jak można rozmawiać z Bogiem, jak można rozmawiać z Ojcem. Czytałem świadectwo Matki Teresy, która mówiła o swoim kryzysie relacji z Bogiem. Ale to nie był kryzys wiary lecz dialogu, że człowiek nieraz nie umie rozmawiać z Bogiem. Trzeba się tego uczyć. A jeżeli my nie umiemy rozmawiać z Ojcem, to nie umiemy również rozmawiać ze sobą. To są zawsze skutki kulejącego dialogu. Niejeden młody mówi o tym: - Ojciec nigdy ze mną nie rozmawiał, a to, co słyszałem to były takie „urzędowe dyrektywy”. Wtedy pytam: - A widziałeś kiedyś, żeby ojciec poszedł do kościoła, siadł sobie w ławce i patrzył na ołtarz, lub wziął rękę na głowę i rozmyślał? - No, nie, nigdy. - A widziałeś, żeby on w domu tak robił? - Nie. A może słyszałeś, żeby mówił coś o tym? Nie, nigdy. To znasz źródło.

Jak się Księdzu głosiło u nas rekolekcje?

Ha!!! Do końca życia nie zapomnę. Podszedłem do tego ambicjonalnie, że będę na każdej Mszy św. w niedzielę mówił inaczej, a tu osiem Mszy. Jeszcze nigdy nie mówiłem tylu kazań jednego dnia. Bardzo mi na tym zależało, bo ja bardzo lubię mówić o Ojcu. Odkrywam taki przymiot ojcostwa w swoim życiu. Może dlatego, że już taki wiek przychodzi. ...

i czas na dzieci ...

... no są – w bardzo różnym wieku, dużo małżonków, dzieci, studentów. Nie narzekam, bo dzięki nim odkrywam przymiot ojca w swoim życiu ...

... i dopowiedzmy– ojcostwa duchowego.

Tylko i wyłącznie. Jeżeli ktoś pomyślał inaczej, to jest biedny. (ha, ha!!!) Miałem kiedyś etap bardzo mocno chrystologiczny – chrystusowy. Teraz mam etap patrystyczny – ojcowski. Wielbię Ojca, który to wszystko zaplanował, przygotował w łączności z Synem i Duchem Świętym, odkrywam obraz Ojca, który jest w niebie i przestał być dla mnie taki odległy. Wspomniany okres chrystocentryzmu był wcześniej, bo Pan Jezus jest na wyciągnięcie ręki. Żeby odkryć Ojca, trzeba większego wysiłku, ale tego nie można zrobić bez Syna. Myślę, że to Pan Bóg pokazuje, że ten czas chrystologiczny w moim życiu doprowadził mnie i doprowadza i oby jak najdłużej doprowadzał mnie do odkrywania Ojca. Oczywiście wszystko to dzieć się musi w mocy Ducha Świętego. Generalnie zakochałem się w tajemnicy

Ojca, który w Starym Testamencie jest niesamowicie ważny, a w Nowym Testamencie pojawia się tylko w takich epizodach.

Czy coś Księdza u nas zaskoczyło?

Od samego rana w niedzielę i aż do samego wieczora byłem mile zaskoczony ilością ludzi przychodzących do kościoła. I gdy szedłem na Mszę o trzynastej myślałem sobie – to jest pora obiadowa – pewnie będzie inaczej. Wychodzę, patrzę - pełno ludzi. I tak wychodziłem osiem razy, to mnie zaskakiwało i gratuluję duszpasterzom. To jest łaska od Boga, że wierni chcą uczestniczyć, ale widać też wielki wysiłek duszpasterzy, księdza Proboszcza, wikariuszy, duszpasterza akademickiego, wszystkich tych, którzy tutaj pracują i wkładają tyle serca, żeby kościół nie był domem kultu, ale domem dla ludzi. To jest coś niezwykłego.

Wiem, że są osoby, małżeństwa, rodziny, które poświęcają czas, i by być tu w kościele, przyjeżdżają kilkanaście, kilkadziesiąt kilometrów. Oni stąd wyszli i tego potrzebują. I co?

Nie dziwię się. To kolejny dowód na to, że oni tu przyjeżdżają do domu, a nie do kościoła.

Mówił Ksiądz o frekwencji. Według mnie, Środa Popielcowa „przebija frekwencją” wszystkie celebracje: Rezurekcje, Pasterki - wszystko. I jest to, moim zdaniem, dzień największej frekwencji w parafii.

Proszę zauważyć, że tego dnia jest w kościele najwięcej osób będących w stanie życiowym – powiedzmy trudnym i chyba wiemy o jakie osoby chodzi. Bardzo dużo przychodzi takich ludzi. Dla mnie – duszpasterza – to jest odpowiedź, że oni mają jeszcze tęsknotę za Bogiem. Żyją w grzechu, nie mogą przystąpić do ołtarza i stan ten trwa latami. Ubolewam, że nie przychodzą w innym czasie do kościoła, a powinni przychodzić na Eucharystię. Ciągłe do swoich mówię: „Jest tu wielu rozwodników, wielu mających określone przeszkody na drodze do Komunii Świętej. Ale macie dzieci. Niech te dzieci przyjmują Komunię Świętą w waszych intencjach. Macie uszy i wsłuchujcie się w to, co mówi Bóg. Bóg Was nie potępia i wiercie w to. Gdy jesteście teraz wierni, chodźcie na spotkania z Bogiem, to nie myślicie, że Bóg was odrzuci dlatego, że w życiu wam się nie poukładało? Przyjdzie czas, przyjdzie godzina, że te wszystkie rzeczy będziecie mieli „wprostowane”, tylko musicie być. I dlatego też wielu takich przychodzi w Środę Popielcową, bo mogą podejść do ołtarza, mogą przyjąć popiół. A to jest wielki znak, że chcą się nawracać. Co zrobić, żeby oni się nauczyli nawracać? – to wielkie zadanie dla duszpasterzy.

A co by było gdyby na co dzień w kościele taka frekwencja była?

Codziennie?

Codziennie to może nie, ale tak w każdą niedzielę?

Proszę mi wierzyć, że Kościół jest taki mądry, że na pewno by w takiej sytuacji trzy nowe parafie powołał - od razu. (Ha, ha ...!)

Czy powie Ksiądz jeszcze coś na podsumowanie rekolekcji, jakieś memento, żeby dało się Księdza dobrze zapamiętać?

O - memento! Memento to może nie będzie, ale coś, co warto byłoby zapamiętać. Każdy z nas może powiedzieć tak: - Przeżyłem kolejne rekolekcje. Ten czas się nie wróci i albo go wykorzystałem, albo mi przepadł. Zatem, jeśli mi przepadł, to niech mi zostanie jakieś słowo, jakaś myśl. Wczoraj studentom mówiłem, to jest takie mocne i nie wiem, co by na to teologowie powiedzieli, moralisci? Pewnie by się ze mną posprzecali, pewnie mieliby jakieś zarzuty, ale w sprawach Bożych bądźmy podstępni. „W sprawach Bożych bądźcie przebiegli i używajcie podstępów”. To jest z listu św. Pawła do Koryntian. W sprawach Bożych, bo w ludzkich, to sobie niektórzy radzą - aż za dobrze.

Było nadzwyczaj teologicznie i poważnie, ale jest Wielki Post - poważny czas. Szkoda, że Ksiądz nie może zostać do niedzieli, bo tu jest Droga Krzyżowa, którą będą prowadziły wspólnoty Kościoła Domowego, a w Niedzielę Palmową będzie XII Misterium Męki Pańskiej.

W Niedzielę Palmową to ja się zajmuję młodzieżą diecezjalną, bo mamy Światowy Dzień Młodzieży. Ale delegacja z Częstochowy będzie i będą chodzili w hełmach.

W hełmach będą chodzili?

Tak, w ubiegłym roku też chodzili. Byli tymi ... pretorianami z Częstochowy.

O retę, to mieliśmy artystów z zagranicy - diecezji?

No, z Częstochowy chłopaki.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

O matko! Ale myśmy nagadali.

Od redakcji: 26 lutego 2013 roku - z rekolekcyjną ks. Markiem Batorem - duszpasterzem akademickim z Częstochowy rozmawiał Mieczysław Pawłowski.

Ks. Marek przekazał PT Czytelnikom następujące słowa:

*Bardzo dziękuję
za okazane świadectwo
i ludzką życzliwość
i modlitwę*
Marek Bator
DA „Emaus”
Bjelsko, 26.02.2013.

**Bardzo dziękuję za okazane świadectwo
i ludzką życzliwość - z modlitwą**

**ks. Marek Bator
DA „Emaus”**

ZMARTWYCHWSTAŁ I ŻYJE!

Jakaż religia po ponad dwóch tysiącach lat istnienia śmiała by twierdzić, że jej założyciel żyje? A jednak jest religia, która tak zapewnia. Jest nią nasza religia chrześcijańska. Co sprawiło, że nasza wiara jest tak mocna? Sprawili to niewiara Apostołów, najlepszych przyjaciół Jezusa. Wobec Jego śmierci uciekli, a ten, którego Pan wybrał jako ich głowę, zaparł się Go.

W poranek Zmartwychwstania, gdy niewiasty doniosły Apostołom, że zastały grób pusty, ci nie uwierzyli im. Zresztą i te niewiasty były pewne, że Jezus umarł, gdyż przyszły do grobu po to tylko, by dokończyć obrzędów pogrzebowych. Nie wierzyli jeszcze, gdy Piotr i Jan sprawdzili, że grób jest istotnie pusty. Zamknęli się w Wieczerniku z obawy przez sanhedrynem.

Nawet, gdy On się im ukazał, zatrwożonym i wyłękłym zdawało się, że widzą ducha. Musiał im pokazać swe rany i poprosić o coś do jedzenia, by uwierzyli, że to właśnie On. Ukazywał im się przez czterdzie-

ści dni, rozmawiali i jadali z Nim. Raz nawet zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie. Jezus ukazywał się w swoim ciele, noszącym stygmaty ran, choć miało już ono własności ciała chwalebne. Później została wzięta do nieba, z ciałem i duszą, Maryja, Jego Matka. Ani On, ani Ona nie powrócili jednak z powrotem w innym ciele, nie żyli innym życiem. Oboje są jednak w Życiu Wiecznym.

Jezus obiecał nam przed odejściem, że idzie przygotować nam miejsce w domu swego Ojca, a w Jego Królestwie. To miejsce jest jedyne. Jest ono zarezerwowane dla każdego z nas. Wiemy i wierzymy, że u kresu naszego życia nastąpi wejście w życie wieczne. Dalej istniejemy przez naszą duszę nieśmiertelną. Nie ma mowy o tym, by w innym ciele przeżywać nowe życie ziemskie. Nie ma więc, jak niektórzy twierdzą, miejsca na reinkarnację. Jednak nie ma też nicości po zakończeniu naszej ziemskiej wędrówki.

W związku z tym trzeba na serio wziąć to

nasze istnienie na ziemi. Nie ma przecież żadnego powtórzenia. Każdy z nas ma tylko jedno życie, to życie na ziemi, w oczekiwaniu na szczęście wieczne, lub... na inny wybór, na potępienie. To zależy tylko od nas samych. Jezus oczekuje nas w Swoim Królestwie, gdzie, jak uczył, nie będzie już ani łez, ani cierpienia, gdzie przepełni nas szczęście nie do wyobrażenia, gdyż: „ani oko nie widziało..., ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy go miłują” (1Kor2,9).

Tak. Założyciel naszej religii żyje, a Jego Zmartwychwstanie jest gwarancją naszego zmartwychwstania. Kiedy rzeczywistość jest taka piękna, nie dajmy sobą manipulować. Nie obracamy się ku zmyślonym opowiadaniom o reinkarnacji, o niebycie po śmierci, czy o tym, że istnienie Boga, to tylko starożytna legenda, a niebo i piekło przecież nie istnieją. Ważne dla nas, że mamy zagwarantowane życie wieczne, ale łącznie z wiarą w Boga i tylko przez Jezusa Chrystusa, który jednak Zmartwychwstał. On Żyje!

KFAD

WE WSPÓLNOCIE



Trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach

20-letnią tradycją już jest, że w jedną z niedziel Wielkiego Postu w naszym kościele parafialnym odbywa się diecezjalny Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie. Tak było i tym razem.

3 marca 2013 r., młodzież i małżeństwa Kościoła Domowego - Oazy Rodzin zgłębiały tajemnicę powszechności Kościoła w oparciu o „Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym”.

W Roku Wiary pochylenie się nad darem zbawienia pochodzącym od Boga jest bowiem dla trwających w Kościele bardzo ważne. Z łaski Bożej wszyscy ludzie zostali powołani do zbawienia, ale łaska wymaga odpowiedzi każdego człowieka, jego woli i trwania w miłości. Poza Kościołem zbawienia nie ma. Dlatego to modlitwa, sakramenty święte, trwanie we wspólnocie, które uczy służyć innym, pomaga odpowiadać na dar zbawienia. Chrzęścianie mają obowiązek głosić Pana Boga, gdyż pragnienie dążenia do Niego jest w każdym człowieku, nawet tym, który nie z własnej winy Boga nie zna. Komu bowiem więcej dano, od tego więcej

wymagać się będzie. Jeżeli ktokolwiek słyszy prawdę o Bogu i ją odrzuca, automatycznie rezygnuje z darów, które daje Chrystus. Tym samym trwanie we Wspólnocie zobowiązuje do modlitwy i służby, która przejawia się chociażby w ewangelizacji, głoszeniu Chrystusa i Jego Dobrej Nowiny.

Punktem kulminacyjnym Dnia Wspólnoty była uroczysta Eucharystia, po której odbyła się droga krzyżowa w Dolinie Śmierci w oparciu o rozważania kard. Josepha Ratzingera z 2005 r. Zwieńczeniem natomiast było spotkanie członków wspólnoty przy stole na tradycyjnej agapie. Ważne jest bowiem, by być z Chrystusem i drugim człowiekiem trzeba nakarmić i ducha i ciało. Za cały ten święty czas Chwała Panu!

Joanna

ADORACJA PRZY GROBIE PAŃSKIM

29-30 marca 2013 r.

22.30-23.30	Towarzystwo Świętego Wojciecha, Stowarzyszenie Wspierania Powołań Diecezji Bydgoskiej
23.30-0.30	Grupa „Dąb”, Redakcja „Na Oścież”, Koło Przyjaciół Radia Maryja, Akcja Katolicka
0.30-1.30	DA „Martyria”, Wspólnota Akademicka, SKMA „Pokolenie”, Fundacja „Wiatrak”
1.30-2.30	Odnova w Duchu Świętym, katecheci, nauczyciele i wychowawcy
2.30-3.30	Apostolstwo Dobrej Śmierci
3.30-4.30	Oaza Rodzin, Poradnictwo Rodzinne
4.30-5.30	Zespół „Samemu Bogu”, Grupa Pielgrzymkowa „Promienista”, Kluby AA
5.30-6.30	Wspólnoty Neokatechumenalne
6.30-7.30	Żywy Różaniec, Grupa Miłosierdzia Bożego
7.30-8.30	Stowarzyszenie Muzyczne „Fordonia”

Uwaga: Powyższy harmonogram dotyczy jedynie przygotowania liturgicznego adoracji. Każdy parafianin może adorować, według odpowiedniego dla siebie czasu.

SEMINARIUM ODNOWY

Informujemy, że w naszym Sanktuarium odbędą się Seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym.

Seminarium rozpocznie się 7. kwietnia 2013 r. - w niedzielę Bożego Miłosierdzia, a następne spotkania odbywać się będą we czwartki po wieczornej Mszy św. Seminarium poprowadzi diecezjalny koordynator Odnowy w Duchu św. ks. Janusz Tomczak.

Zapraszamy wszystkich, którzy w Roku Wiary chcą pogłębić swą relację z Chrystusem, zastanowić się na jakością swojej wiary (czy nie jest ona „byłe jaka”) a także odkryć dary Ducha św. otrzymane podczas sakramentów chrztu św. i bierzmowania.

Krystyna

MODLITWA I UCZYNKI

Modlitwa to spotkanie dwóch osób - Boga i człowieka, Osób, które się wzajemnie kochają i poszukują. Wiemy, że jest ona konieczna dla naszego życia duchowego, gdyż podczas niej budowana i rozwijana jest przyjaźń z Jezusem Chrystusem. Bóg zawsze jako pierwszy zaprasza człowieka na spotkanie, a człowiek odpowiada na Jego inicjatywę. Z tej prawdy wynika, że modlitwa jest darem. Spojrzenie na modlitwę, jako na dar i szansę dla człowieka, pozwala uniknąć wrażenia przymusu. Modlitwa to więc czas spotkania i budowania z więzi. Czas na modlitwę, nawet dysponowany z trudem, jest zawsze czymś wyjątkowym, bo to współpraca z łaską Bożą. Winna być ona modlitwą czynną: mówieniem, myśleniem, aktami woli i działaniem.

Najlepszą modlitwą jest Eucharystia. Jest to modlitwa z Chrystusem w Duchu Świętym, jest uczestnictwem w modlitwie i ofierze Chrystusa. Msza św. jest wielką tajemnicą naszego zbawienia. W Eucharystii odnajdujemy Chrystusa żyjącego w Najświętszym Sakramencie. Dotyczy to Najświętszej Ofiary, Komunii Św. i Chrystusa w Tabernakulum. Modlitwa osobista potrzebuje modlitwy liturgicznej jako obrony przed „zagroženiami”: zniechęceniem, utrudzeniem, wracaniem obcych myśli, nastrojem.

Jezus, nauczając, bardzo często nawoływał do modlitwy. Usilnie zalecał ufnosć i wytrwałość w modlitwie, kładł nacisk na nawrócenie serca, pojednanie z bliźnim. Wielokrotnie akcentował potrzebę wiary i zapewniał o jej skuteczności zanoszonej podczas modlitwy w Jego Imię. Zawsze wysłuchiwał prośb zanoszonych do Niego, dotyczących uzdrowienia lub odpuszczenia grzechów. Z nauki Jezusa Chrystusa o modlitwie wynika jej niezbędność dla duchowego życia człowieka i jest dla naszej duszy tym, czym tlen i pokarm dla ciała.

Prócz modlitwy trzeba jednak jeszcze żyć jak chrześcijanin w każdym miejscu i czasie. Tak jak „wiara bez uczynków martwą jest” tak jest i z modlitwą. Gdy chcemy, by Bóg nas wysłuchiwał, musimy żyć według Jego woli i czynić co nam nakazuje. Czyny nasze wskazują, czy jesteśmy godni nazywać się Dziećmi Bożymi. Czyny te, to przestrzeganie Jego przykazań oraz miłość Boga i bliźniego.

Dla tych, którzy polegają na Bogu, Jezus ma niezwykłą obietnicę: „Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni”(J 15,7).

KfAD

POLICHROMIE KOŚCIOŁA

W tym roku przypada XXX rocznica powstania naszej parafii. Główne celebracje uroczystości jubileuszowych planujemy 7. października br. By świątynia nasza podczas tych uroczystości rocznicowych wyglądała godnie rozpoczęliśmy prace przy wystroju wnętrza kościoła. Na temat wystroju prezbiterium kościoła informowałem Parafian w poprzednim wydaniu „Na oścież”. Dziś kilka słów na temat malowania nawy głównej świątyni i chóru kościoła.

Prace malarskie i złotnicze połączone z wykonaniem mozaiki zlecone zostały Pracowni: Kornalewicz Ireneusz i Artur Pracownia Malarska. Zatrudniona Firma posiada stosowne referencje. Wykonowała m.in. malowania ponad 150 świątyń na terenie Polski. Realizować będzie projekt autorstwa Bronisława Mytycha, zatwierdzony przez Komisję Liturgiczną Diecezji Bydgoskiej i ordynariusza ks. bpa Jana Tyrawę.

Po prawej i lewej stronie nawy głównej są duże wolne płaszczyzny, na których pragniemy umieścić polichromie świętych, którzy w naszym Sanktuarium odbierają szczególny hołd i cześć.

Zwracam się do Parafian, poprzez nasze pismo parafialne „Na oścież”, z serdeczną prośbą o sugestie - propozycje w sprawie wyboru świętych, których wizerunki w formie polichromie chcemy umieścić w nawie głów-

nej kościoła. Oddając w tym roku kartki do spowiedzi św. wielkanocnej, na ich odwrocie można wypisać imiona świętych czczonych w naszych sercach czy rodzinach. Można także przy wyjściu z kościoła wypisać propozycje umieścić w którejkolwiek skarbonce kościoła, lub skrzynce „Poczty parafialnej”.

Do tej pory, po podliczeniu części oddanych głosów, widzimy, że świętymi odbierającymi cześć w naszym Sanktuarium są: Ojciec Pio, Siostra Faustyna, św. Katarzyna, Matka Teresa z Kalkuty, św. Antoni, św. Wojciech i po kilka głosów inni święci. O końcowym wyniku głosowania poinformujemy Parafian. Będzie to cenna pomoc przy podejmowaniu decyzji w tej sprawie.

Wykonanie polichromii i malowania świątyni to prace, które przez wiele lat będą podkreślały jej styl i klimat, a także sprzyjały wewnętrznym doznaniom osób przychodzących tu na modlitwę. Chcemy z tego zadania wywiązać się najlepiej jak tylko potrafimy i jak nas w tej chwili na to stać.

Parafian i Miłośników naszego Sanktuarium proszę o duchowe i materialne wsparcie (kwesta na ten cel w każdą drugą niedzielę miesiąca). Dzieło upiększania wnętrza kościoła polecamy opiece Naszej Patronki Maryi.

ks. proboszcz Jan Andrzejczak

OD REDAKCJI: Poniżej cytujemy list naszej parafianki, który nadszedł jako „echo” prośby ks. Proboszcza. Dziękujemy i prosimy innych parafian.

PROPOZYCJE

Proponuję, by na polichromii kościoła znaleźli się święci, których kocham i modłę się do nich:

- **Św. Michał Archanioł** – orędownik w walce z mocami ciemności, by udaremniał coraz częstsze i zuchwalsze ataki na Kościół, który jest naszym domem.
- **Św. Józef** – wzór mężów i ojców, gdy wiadać kryzys ojcostwa.
- **Św. Franciszek z Asyżu**, któremu Pan Jezus polecił: Odbuduj Mój Kościół; do czego nawiązał obecny Ojciec Święty Franciszek.
- **Św. Benedykt**, by jako patron Europy, która się laicyzuje przypominał jej chrześcijańskie korzenie.
- **Św. Wojciech**, męczennik, patron Polski.
- **Św. Maksymilian Kolbe**, patron naszych trudnych czasów, gorliwy w wykorzystaniu środków masowego przekazu w dziele ewangelizacji, by bronił obecnie zagrożonych przejściem do niebytu Radia Maryja i Telewizji TRWAM.
- **Św. Teresa od Dzieciątka Jezus** – propagatorka „Małej drogi do nieba”, patronka Misji św.
- **Św. s. Faustyna** – sekretarka Bożego Miłosierdzia.
- **Św. Antoni** – od zawsze jego figura znajduje się w naszym kościele, częsty obiekt próśb, o znalezienie zguby.

- **Św. Krzysztof** - gdy śmierć na drogach zbiera obfite żniwo może warto go spopularyzować.
- **Sługa Boży Prymas Tysiąclecia Stefan Kardynał Wyszyński** – wg słów Ojca Św. Jana Pawła II nie mielibyśmy polskiego papieża, gdybyśmy nie mieli takiego Prymasa.
- **Św. Bernadeta Soubirous** – dzięki wytrwałemu świadectwu tej skromnej pastereczki powstało w Lourdes światowej sławy sanktuarium maryjne, a dzień 11 lutego (pierwsze objawienie Niepokalanej) Ojciec Św. ogłosił dniem Chorych, których spycha się często na margines, jako ciężar dla społeczeństwa lub nawet poddaje się eutanazji, którą chce się rozszerzyć nawet na chore dzieci! Św. Bernadeta, módl się, aby każdego chorego traktowano z należytym szacunkiem, bo w nim cierpi sam Jezus.
- **Służebnica Boża Stanisława Leszczyńska** - w dobie szalejącej aborcji warto przybliżyć postać tej Służebnicy Bożej, której proces beatyfikacyjny trwa, a która - z narażeniem życia - wbrew wyraźnemu zakazowi, przyjęła około 3 tysiące poroarów w obozie śmierci w Oświęcimiu.
- **Św. Juda Tadeusz** – patron rzeczy bardzo trudnych.

Cieszyłabym się, gdyby – choćby niektóre moje propozycje – zyskały uznanie i zostały skierowane do realizacji.

Z wyrazami szacunku

Bernadeta Kruczkowska

Bydgoszcz, 17 marca 2013 r.

Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

DZIAŁ DRUGI

WYZNANIE WIARY CHRZEŚCJAŃSKIEJ (66)

Rozdział trzeci

„Wierzę w Święty Kościół powszechny”

Wierni: hierarchia, świeccy, życie konsekrowane

187. W jaki sposób biskupi wykonują funkcję rządzenia?

Do każdego biskupa, jako członka Kolegium Biskupiego, należy troska o wszystkie Kościoły partykularne i cały Kościół, wspólnie z innymi biskupami zjednoczonymi wokół Papieża. Władza, którą biskup osobiście sprawuje w powierzonym mu Kościele partykularnym, jest własna, zwyczajna i bezpośrednia, wykonywana jest w imieniu Chrystusa, Dobrego Pasterza, w jedności z całym Kościołem i pod przewodnictwem następcy Piotra.

188. Jakie jest powołanie wiernych świeckich?

Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu ich właściwego powołania, jest szukanie Królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami doczesnymi i kierowanie nimi po myśli Bożej. Urzeczywistniają w ten sposób swoje powołanie do świętości i do apostołstwa, skierowane do wszystkich ochrzczonych. (cdn.)

*Źródło: „Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego”,
Jedność, Kielce 2005*

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompendium Katechizmu
Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Co oznacza dla mnie ten punkt Kompendium? W jaki sposób mój ks. biskup Jan Tyrawa wykonuje funkcję rządzenia?

Diecezja Bydgoska powstała w 2004 roku. Przed jej powstaniem należeliśmy do Archidiecezji Gnieźnieńskiej i często gościliśmy w naszym mieście ordynariusza abpa Henryka Muszyńskiego, a w Bydgoszczy rezydował jego wikariusz ks. bp Jan Nowak. Wcześniej nasza parafia należała do diecezji chełmińskiej (dziś pelplińskiej).

Od 2004 roku Bydgoszcz jest stolicą Diecezji i siedzibą ordynariusza – ks. biskupa Jana Tyrawy. Można by więc zapytać księdza Biskupa jakie zadania stanęły przed nim przez te minione dziewięć lat?

Wiemy, że w 2004 roku diecezja dopiero powstawała i trzeba było wszystko organizować od podstaw. Na przykład klerycy z Bydgoszczy nie studiowali już w PWSD w Gnieźnie, a przecież w Bydgoszczy seminarium nie było. Korzystali wtedy z gościnności u „Duchaczy”. Wszystkie te sprawy były na głowie naszego księdza Biskupa.

Dziś mamy już Kurię i Seminarium. Mamy też inne instytucje kościelne, jak choćby bardzo potrzebna Bydgoska Sekcja Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu, Sąd Biskupi i Diecezjalny Dom Rekolekcyjny, dwa hospicja i wiele innych. W samej Bydgoszczy jest 46 kościołów i kaplic, a w diecezji 19 dekanatów i 150 parafii.

Wracając do seminarium - mieści się ono dziś przy ul. Grodzkiej, w zabytkowym gmachu, który miał wielu użytkowników. Byłam pod wrażeniem, gdy ujrzałam aulę, kaplicę,

refektarz, całość zadbaną, schludną. Kiedy to widziałam? Czy można tam wejść?

Tak, bo ksiądz Biskup organizuje co miesiąc wykłady – spotkania z ludźmi nauki, kultury, sztuki, lekarzami, filozofami itp. dla wszystkich zainteresowanych. Spotkania te są anonowane w Przewodniku Katolickim Diecezji Bydgoskiej i na stronie internetowej Diecezji. Właśnie tam zajrzałam i znalazłam takie ogłoszenie:

Biskup Jan Tyrawa zaprasza na wykład księdza arcybiskupa seniora Henryka Muszyńskiego pod tytułem „Tło historyczne i znaczenie polsko - rosyjskiego <Wspólnego przesłania do narodów Polski i Rosji>”. Spotkanie odbędzie się 21 marca (czwartek) o godz. 19.00 w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Bydgoszczy (ul. Grodzka 18).

Gdy ukaże się ten nr „Na Oścież” ogłoszenie to nie będzie już aktualne, ale warto zaglądać i dowiadywać się, bo ks. Biskup organizuje te spotkania co miesiąc.

Drugi pkt KKKK mówi o powołaniu wiernych świeckich. Naszym zadaniem jest wypełnianie swoich życiowych obowiązków zgodnie z wolą Bożą. Nie są „niedzielnymi katolikami” ci, którzy cały tydzień wypełniają je z sumiennością: pochylają się nad chorymi, operują, spieszą się na dyżury, sprzedają w sklepach mając dla klienta miłe słowo i uśmiech. Oni właśnie w swoich miejscach pracy, w domach, budują atmosferę życzliwości i wypełniają wolę Boga. To nasza droga do świętości.

Irena Pawłowska

UMOCNIENIE WIARY

1 marca 2013 r., bracia z Towarzystwa Świętego Wojciecha (także z naszej parafii), zjechali się z różnych stron kraju do Domu Księży Werbistów Laskowicach Pomorskich na rekolekcje wielkopostne.

Rekolekcje prowadziła była misjonarka świecka (pracowała na misjach w Afryce, Ameryce Południowej i Australii), dr teologii i psychologii Anna Krogulska. Na rekolekcje przywiozła kopie: Całunu Turyńskiego, Chusty z Manoppello i obrazu Matki Boskiej z Gwadelupy. Wszystkie ich oryginały „nie zostały wykonane ludzką ręką”. Warto wspomnieć, że na Całunie mamy negatyw Jezusa umęczonego. Chusta wykonana z bisiurowi jest odbiciem twarzy Chrystusa (też w negatywie) i stał się natchnieniem dla malarzy Mandylionów - wizerunków Chrystusa po zmartwychwstaniu.

Omawiając ich powstanie, którego do dziś nie potrafimy wyjaśnić pomimo dużych osiągnięć nauki, przybliżała uczestnikom ich rolę w procesie umacniania wiary. Przedmioty te to szczególne relikwie. Kontemplowaniu Całunu i modlitwie sprzyjał piątek oraz odprawiana Droga Krzyżowa. W sobotę poznawano wizerunek Matki Boskiej z Gwadelupy. To wizerunek, którego nikt nie malował, a uczyniła go w cudowny sposób sama Maryja.

Mocnym akcentem umocnienia wiary była sobotnia okazja osobistego nawrócenia, któremu sprzyjało nabożeństwo pokutne z dwugodzinną adoracją Najświętszego Sakramentu i spowiedzią, oraz Godzina Miłosierdzia Bożego z wzruszającymi rozważaniami. Także w sobotę, podczas Mszy św. odbyło się przyjęcie w szereg Towarzystwa 9. nowych braci z okęgów: Gnieźno, Bydgoszcz i Inowrocław. W modlitwach pamiętano o założycielu Towarzystwa śp. kardynale Józefie Glempie (zmarł 23. stycznia 2013 w Warszawie, przyp. red.).

W niedzielę była konferencja na temat zadania danego przez Jezusa Rozalii Celakównie - intronizacji Jezusa na Króla. Posługując się filmem rekolekcyjnym omówiła sens dzieła. Królowanie Chrystusa to nie dzień specjalnych modlitw, ale żmudne ewangelizowanie narodu, by przyjął ten fakt z głęboką wiarą. To również nie pomniki i miejsca pielgrzymkowe, ale wewnętrzne, tj. duchowe przyjęcie faktu, że Jezus jest naszym Panem i Królem i uznanie Go za takiego.

Po niedzielnym obiedzie, uczestnicy ćwiczeń duchowych, podbudowani na nowo wiarą wracali do swoich domów i parafii. Spotkanie dodało im odwagi, by byli odważnymi świadkami wiary. Był to czas spędzony z Bogiem.

ADALBERT

UZUPEŁNIANKA

(OPRACOWAŁ KFAD)

1	P	O				O	T
2	W	Z				Z	E
3	B	A				T	A
4	K	A				R	Z
5	R	O				W	A
6	N	A				C	A
7	G	Ł				E	C
8	P	A				R	B
9	W	K				A	K
10	P	R				K	T
11	L	U				A	D
12	H	R				N	A
13	K	R				O	K
14	K	O				E	S
15	K	O				D	O
16	T	S				M	I
17	S	Z				A	G
18	K	R				L	A
19	S	Z				P	A
20	Z	M				N	A
21	B	I				C	Z
22	P	A				Ó	Z

ZNACZENIE WYRAZÓW

[1] Nadrzędna część zdania [2] Niewielkie wzniesienie w terenie [3] Rozbójnik [4] Wytwórca ceramicznych części do pieca [5] Konwersacja [6] Osoba kupująca [7] Największy w Europie ptak grzebalny [8] Ma ojca i macochę [9] Śrubokręt [10] wyrób z fabryki [11] Groźny rekin [12] Tytuł arystokratki [13] Nagła utrata krwi [14] Zjazd aktywu danej organizacji [15] Żołnierze wyznaczeni do akcji specjalnej [16] Fale spowodowane trzęsieniem ziemi [17] Warzywo o jadalnym kłacu [18] Poetycko o krowie [19] Rozłupany kawał drewna [20] Przeciwnieństwo stałej [21] Uczestnik maratonu [22] Rodzaj lokomotywy.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do 21. KWIETNIA 2013 r. Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki brzmiało: „BŁOGOSŁAW NAM PRZEC CAŁY ROK”. Nagrodę otrzymuje **Natalia Warżała** zam. w **Pęchowie**. Gratulujemy, nagroda czeka w zakrystii.



Takie MISIE



Witajcie kochane Dzieci!

Tym razem chciałbym Was zachęcić do tego, byście uważnie przeżyli Triduum Paschalne. Jest to bardzo ważne, by przygotować się na zmartwychwstanie Pana Jezusa. Te trzy dni: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota właśnie taki mają cel, by nam uświadomić, że świętowanie Wielkanocy to nie tylko jedzenie mazurków i malowanie jajek, ale radość z tego, że Pan Jezus zwyciężył śmierć, że zmartwychwstał, byśmy i my mogli żyć wiecznie.

Dlatego, gdy będziecie w kościele, słuchajcie wszystkiego uważnie, bo Święta Wielkanocne, to najważniejsze dni w roku dla nas – katolików.

Zapraszam Was do rozwiązywania zagadek. Tym razem proszę, byście uszeregowwały stacje drogi krzyżowej po kolei. Jednak, aby nie było zbyt łatwo usunę niektóre słowa, które musicie dopisać do nazw poszczególnych stacji.

Owocnego przeżywania Świętego Triduum Paschalnego i Świąt Wielkiej Nocy.

Wasz Rumianek

Pan Jezus drugi raz ... pod krzyżem

Pan Jezus ... płaczące niewiasty

Pan Jezus na śmierć ...

Pan Jezus spotyka swoją ...

Pan Jezus bierze ... na swoje ramiona

Pan Jezus zdjęty ...

Święta ... ociera twarz Panu Jezusowi

Pan Jezus ... do krzyża

Pan Jezus ... raz upada pod krzyżem

Szymon ... pomaga nieść

krzyż Panu Jezusowi

Pan Jezus trzeci raz upada ...

Pan Jezus ... do grobu

Pan Jezus z szat ...

Pan Jezus ... na krzyżu

KROPKOGRAM



A	••••	F	••••	M	••••	Ś	••••
Ą	••••	G	••••	N	••••	T	••••
B	••••	H	••••	Ń	••••	U	••••
C	••••	I	••••	O	••••	W	••••
Ć	••••	J	••••	Ó	••••	Y	••••
D	••••	K	••••	P	••••	Z	••••
E	••••	L	••••	R	••••	Ż	••••
Ę	••••	Ł	••••	S	••••	Ź	••••

Przed Wami zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami.

Termin nadsyłania rozwiązań do **21. kwietnia 2013 r.** Nadsyłając rozwiązania, podajcie swój adres i napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnych rozwiązań czeka nagroda - niespodzianka.

Rozwiązania z poprzedniego wydania: hasło Kropkogramu to **REKOLEKCJE** i zgadywanki **GROMNICA**.

Tym razem nie wpłynęło do redakcji żadne rozwiązanie obejmujące dwa zadania.

Nie zapomnijmy tych słów:

Bóg nigdy nie zmęczy się tym, by nam przebaczać. Problem w tym, że to nas męczy prośenie Go o przebaczenie.

Papież Franciszek,
Anioł Pański 17.03.2013 r.



Alleluja - Jezus żyje!

Drogi Czytelniku, głębokiej wiary w zmartwychwstanie dające każdemu nadzieję, która zawieść nie może

*życzy Wam
Kolegium redakcyjne „Na Oścież”*



DAJ PIĄTAKA

Akcja trwa! Od początku trwania akcji „Daj piątaka na <Wiatrak>”, czyli od 25 listopada 2012 r. do 18.03.2013 r., udało się zebrać **19 207** piątaków!

Wszystkim ofiarodawcom składamy wielkie Bóg zapłać!

By ukończyć budowę Domu Jubileuszowego musimy zebrać 400 000 piątaków. Wierzymy, że razem nam się uda i już w przyszłym roku wszyscy będziemy mogli cieszyć się Domem.

Wesprzeć budowę można przelewając pieniądze na podane poniżej konta, korzystając z druku przelewu lub drogą elektroniczną ze strony www.wiatrakdom.pl

Poniżej podajemy numery kont:
krajowe PLN

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

oraz konta walutowe:

IBAN EUR: PL

65 1320 1117 2045 5859 2000 0006

IBAN USD: PL

58 1320 1117 2045 5859 2000 0034



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl; www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel./fax. (052)323-48-10,
<http://www.martyria.pl>;

WĘDROWNY CASTING

9 i 10 marca 2013 r. blisko 50 aktorów wyczekiwało gości w Domu Jubileuszowym, którzy wybrali się na wyjątkowy spektakl pt: „Casting” połączony z jego zwiedzaniem. Spektakl zakładał włączanie się uczestników w przygotowane zabawy i sprawdziany, by w na koniec otrzymać „świadectwo przyjęcia do pracy”.

Na początku każdy, kto przybył otrzymał pewną rzecz, w którą miał się ubrać, a następnie odpowiedzieć na kilka pytań. Pytania dotyczyły m.in. tego o jakie stanowisko dana osoba ubiega się w Domu Jubileuszowym i jakie są jej oczekiwania. Okazywało się, że każdy i z dużą radością wybierał coś dla siebie, po czym grupa ruszała za przewodnikiem, by okrywać miejsca, jakie kryje budowany Dom Jubileuszowy.

W „laboratorium uczuć” uczestnik musiał wybrać jedną swoją cechę pozytywną i jedną negatywną, z którą najczęściej się zmagają, by chemicy - na podstawie tych informacji - określili typ emocji danej osoby.

Kolejnym pomieszczeniem była „krajna dziecięcej radości”, gdzie każdy mógł poczuć się raz jeszcze beztroskim dzieckiem uczestnicząc np. w zabawie „Stary niedźwiedź mocno śpi”.

W gabinecie „Najwyższego Szefa”, czyli w Oratorium - kaplicy był czas na refleksję, ku czemu mobilizował wystrój jego wystrój, a szczególnie wyjątkowy krzyż, który wykonała dr sztuki artysta malarz Anna Wysocka z Torunia (w ubiegłym roku prace Anny Wysockiej stanowiły element dekoracji Ciemnicy i Grobu Pańskiego, przyp. red.).

W „tajemniczym ogrodzie” czekała opiekunka roślin, która pozwoliła każdemu zasiać ziarno nadziei w jej ogrodzie.

W kolejnym pomieszczeniu witała zwiedzających muzyka w wykonaniu młodych artystów. Tu prowadzony był sprawdzian poprawnej artykulacji, który polegał na wypowiadaniu trudnych do wymowy wyrazów lub zwrotów.

W pomieszczeniu hydromasażu urządzenia wypełnione były wodą i zapraszały do zabiegów. Na gości czekał chłabaszcz! Tego dnia nie był zbyt rozmowny i dlatego spotkanie z nim nie trwało długo.

W następnej sali czekała trenerka fitness'u. Osoba ubrana w strój sportowy, przy skocznej muzyce zapraszała do wykonywania prostych ćwiczeń gimnastycznych.

Przedostatnim przystankiem była sala ćwiczeń muzycznych, gdzie plan „zwiedzania” zakładał wspólne wykonanie utworu. W tym celu, każdy z uczestników wybrał jeden instrument i po małym przeszkoleniu - na znak dyrygenta - rozpoczął wykonywanie utworu. Warto dodać, że każda z osób świetnie poradziła sobie w nowej roli.

„Casting” zakończył krótki koncert wykonany przez grupę utalentowanych muzyków w surowych murach niedokończonej jeszcze sali widowiskowej, gdzie też - każdy z uczestników - otrzymał teczkę z zaakceptowanym podaniem o pracę na stanowisko, które wskazano po zaangażowaniu się kandydata podczas wykonywanych prób umiejętności.

Warto dodać, że podczas Casting'u” trwała rodzinna i radosna atmosfera. Uczestnicy nie kryli zdumienia i zadowolenia z tego, że - od wewnątrz - Dom Jubileuszowy wygląda naprawdę imponująco.

SF_MP

DOBRO KRĘCI WIATRakiEM



„Dobro kręci Wiatrakiem, potrzebny jest Twój 1%”

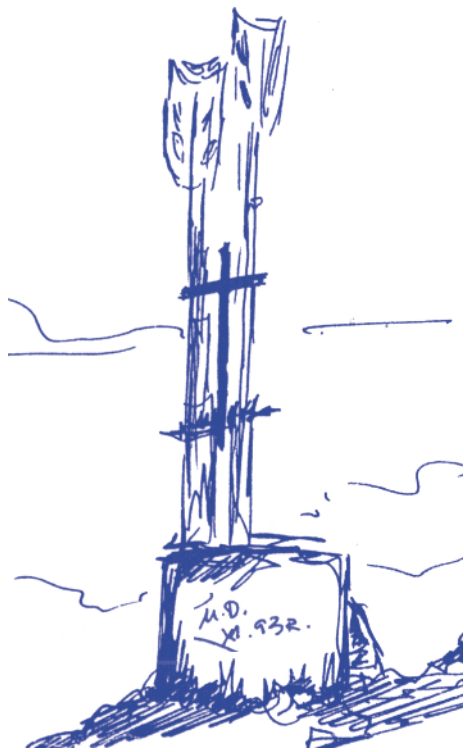
Fundacja „Wiatrak” służy bogatą ofertą zajęć wszystkim mieszkańcom Fordonu i Bydgoszczy już od 17 lat. Z oferty „Wiatra-ka” w 2012 roku skorzystało ponad 37 500 osób w różnym wieku. Działalność Fundacji obejmuje cztery główne płaszczyzny: edukację, kulturę, pomoc społeczną i integrację europejską. Wyjątkowość funkcjonowania Fundacji oparta jest na misji, którą niezmiennie pełni od założenia „Wiatra-ka”, a polega

na świadomym wychowaniu człowieka i rozwijaniu jego potrzeb w duchu nauczania bł. Jana Pawła II.

Fundacja może działać, w dużej mierze, dzięki corocznemu wsparciu podatników. W 2012 r. Fundacja „Wiatrak” z 1% podatku otrzymała 162 985,74 zł. Kwota została przekazana na działalność związaną z: rozwijaniem talentów dzieci, młodzieży podczas zajęć pozalekcyjnych, niesieniem pomocy osobom niepełnosprawnym (jest 116 podopiecznych); wsparciem bezrobotnych w ramach działania Klubu Integracji Społecznej „Wiatrak”, organizację wypoczynku. Pieniądze z 1% zostały także przeznaczone na budowę Domu Jubileuszowego.

Dziś w Domu Jubileuszowym wykończono są trzy kondygnacje i są wyposażane. W stanie surowym są restauracja artystyczna i sala widowiskowa. 1% podatku może bardzo pomóc w tym, by Dom został otwarty. Od 13.02.2013 r. rozpoczęto zapisy na nieodpłatne rozliczanie PIT-ów za rok 2012. Szczegóły akcji na stronie internetowej „Wiatra-ka”. Zachęcamy do skorzystania z tej bezpłatnej pomocy.

Sylvia Finc



MATEUSZ CIECHANOWSKI

Urodził się w dniu 27 września 1894 roku w Bydgoszczy. Był jednym z pięciorga dzieci Klemensa i Heleny. Rodzina mieszkała przy ulicy Podolskiej. Klemens Ciechanowski był kowalem i miał swoją kuźnię przy ulicy Lipowej.

Mateusz uczęszczał do Szkoły Po-wszechniej przy ul. Sowińskiego, a po jej ukończeniu uczył się u ojca praktycznej nauki zawodu kowala, zaś na zajęcia teore-

tyczne chodził do Szkoły Artystyczno-Rze-mieślniczej w Bydgoszczy. W szkole uczył się kowalstwa artystycznego, a u ojca pod-kuwania koni.

W roku 1916 zdobył dyplom czeladnika. Jako ochotnik brał udział w Powstaniu Wiel-kopolskim, a później w wojnie polsko-bol-szewickiej.

Po demobilizacji zdobył dyplom mistrza kowalskiego. Dzięki pomocy ojca otworzył zakład przy Zbożowym Rynku odkupując kuźnię z wyposażeniem od właściciela - staruszka - Niemca.

W 1924 roku ożenił się z bydgoszczan-ką Reginą Podolską i wspólnie zamieszkali przy ulicy Krótkiej.

Mateusz zamówień miał dużo, wykonując wiele ogrodzeń i bram ozdobnych. Sporo jego prac można jeszcze dziś spotkać w Bydgoszczy.

Będąc też specjalistą w podkuwaniu koni miał kuźnię, którą dało mu wojsko przy staj-niach (ul. Fredry). Tam miał w poniedziałki cotygodniowe dyżury przeglądu koni.

Od roku 1931, po rozbudowie warszta-tu przy Zbożowym Rynku, kształcił w nim uczniów, którzy uczyli się kowalstwa, ślu-sarstwa, tokarstwa i frezowania.

Oprócz pracy zawodowej był aktywnym członkiem Cechu Ślusarzy i Kowali, oraz członkiem Komisji Egzaminacyjnej Cechu. Działal też w Polskim Związku Zachodnim, z ramienia którego wygłaszał historyczne prelekcje na temat odwiecznej polskości naszych ziem.

W pierwszym dniu września wybrano go na członka Straży Obywatelskiej w mieście. 11 lub 12 września - po „Krwawej Niedzie-li”, po uspokojeniu się sytuacji, udał się do swego warsztatu, by sprawdzić czy tam nic złego się nie stało i jak powiedział, dokoń-czyć rozpoczęte prace. Po kolejnych kilku

dniach, gdy pracował z jednym z pracow-ników przybyło trzech Niemców po cywil-nemu, by spisać sprzęty i narzędzia znaj-dujące się kuźni. Spisywali jednak bez jego udziału, wysyłając go do domu. Powiedzia-no mu, że kuźnia była kiedyś niemiecka i musi w te ręce trafić, a on ma poczekać, to otrzyma inne zajęcie. Wkrótce kuźnię przejął volksdeutsch Wurm z ulicy Lesz-czyńskiego - znany donosiciel z „Krwawej Niedzieli”.

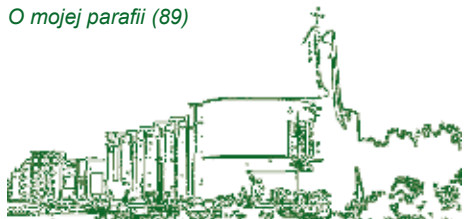
9 października Gestapo zabrało Mate-usza z domu w samej koszuli nie pozwa-lając nawet założyć kurtki. Doprowadzono go do byłych koszar 15 PAL-u przy ul. Gdańskiej. Było chłodno, więc koło połowy października żona poszła zanieść mu cie-plejszą odzież i kurtkę, które faktycznie do-stała, ale widziała go tylko z daleka. Ostatni raz widziała go w dniu 30 października jak zamykał teren koszar. Nawet przez płot z nim kilka słów zamieniła. Mówił wtedy, że chyba niedługo wyjdzie, bo nic przeciw nie-mu nie mają. Jednak później okazało się, że 4 listopada zabrano go z transportem skazanych do Fordonu. Zginął w tym dniu jak wielu innych niewinnych bydgoszczan za to, że był Polakiem.

KfAD

Od autora:

Informacje o Mateuszu, które znali od rodzi-ców, przekazali: wnuczka Sabina Piątek i wnuk Tadeusz Mytelski z Bydgoszczy. Przy okazji wspomnę, że szukając informacji o kolejnej osobie stwierdziłem, że w okresie międzywojennym żył w Bydgoszczy dwa rody Ciechanowskich (prawdopodobnie nie były z sobą spokrewnione). W jednym i dru-gim był Mateusz i obaj byli rzemieślnikami - jeden krawcem, a drugi kowalem. Szyb-ko jednak zorientowałem się, że krawiec w 1939 roku miał 83 lata i to naprowadziło mnie na właściwy ślad.

O mojej parafii (89)



RADOŚĆ I SPORT

1 stycznia 2006 roku wysłuchaliśmy kon-certu kołęd w wykonaniu Chóru „Fordonia”, który dedykowany był pamięci ks. Zygmunta Trybowskiego z okazji rocznicy urodzin. Dla Chóru był to dobry rok. Wspomnę, że w Filharmonii Pomorskiej, podczas Między-narodowego Dnia Muzyki (1. października), członkowie Chóru otrzymali nagrody i odzna-czenia. Przez Jana Szopińskiego - Marszałka Sejmiku województwa kujawsko-pomor-skiego odznaczeni zostali: dyrygent Marian Wiśniewski, prezes chóru Józef Szczepny i śpiewak Józef Lica. Zaś w listopadzie, z okazji XXV Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej śpiewacy wystąpili u nas w parafii z chórami z Chełmna Pomorskiego i Solca Kujawskiego, wraz orkiestrą symfoniczną z Zespołu Szkół Muzycznych z Bydgoszczy.

Również w styczniu odbył się kolejny koncert z Żywym Żłóbkim zatytułowany „Śpiewajmy Malutkiemu”, a zorganizowany przez „Wiatrak”, dedykowany śp. papieżowi

Janowi Pawłowi II i śp. ks. proboszczowi Zygmunтови Trybowskiemu. Na koniec kon-certu, wedle zwyczaju, każdy obdarowany został cukierkiem.

W uroczystości Trzech Króli, po Mszy św. z udziałem Żywego Żłóbka, wystąpił z kon-certem organowym, znany pianista Rafał Blechacz. Studencka grupa teatralna RAM-MA pokazała nam w domu katechetycznym spektakl pod tytułem „Poczekalnia”. W maju bawiliśmy się na X Fordońskim Festynie Maryjnym.

Większym koncertem „Wiatrak” był występ „Trzeciej Godziny Dnia” z okazji XI urodzin „Wiatrak”. W tym dniu ks. proboszcz Jan Andrzejczak osobiście uruchomił istniejącą do dziś stronę internetową „Wiatrak”, a ks. Krzysztof otrzymał od prezydenta Konstan-tego Dombrowicza „Statuetkę Bydgoszczy”. Wcześniej, 7. października na Zamku Kró-lewskim w Warszawie, ks. Krzysztof odebrał dla „Wiatrak” nagrodę „Totus” za zasługi w szerzeniu kultury chrześcijańskiej.

2 kwietnia z okazji I rocznicy śmierci Jana Pawła II, dzięki ks. Dariuszowi Sobczakowi z Gniezna, występowali z koncertem artyści z Filharmonii Lubelskiej i KUL-u, oraz lubelski zespół „Per Arte ad Astra”.

Pod koniec października wysłuchaliśmy koncertu muzyki renesansowej w wykonaniu zespołu „Collegium Vocale”.

Nie zbrakło też okazji radości dla najmłod-

szych, którzy zostali obdarowani rogami Marcina (11. listopada), oraz słodyczami przez Mikołaja (6. grudnia). Również inne wspólnoty bawiły się we własnym gronie, choćby na karnawałowej zabawie Oazy Rodzin, czy imprezach studenckich i mło-dzieżowych.

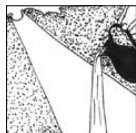
Parafia włączyła się też w kilka przedsię-wzięć o charakterze sportowym. Oaza Mło-dzieży uczestniczyła w Szkole Podstawowej Nr 65 w rozgrywkach I Oazowego Turnieju Piłki Nożnej. W maju PKS „Wiatrak” organi-zował rajd rowerowy Szlakiem Zygmunta Try-bowskiego, a we wrześniu IV Bydgoski Bieg Uliczny ku Pamięci Ofiar II Wojny ze Starego Rynku do Doliny Śmierci, w którym najstarszy uczestnik miał 71 lat, a najmłodszy 17lat. Nagrody i dyplomy pamiątkowe zwycięzcom wręczył ks. proboszcz Jan Andrzejczak i prezydent Konstanty Dombrowicz.

Fundacja „Wiatrak” zorganizowała wyjazd grupy młodzieży na zimowisko, a na miejscu odbyły się dwa turnusy półkolonii. Latem duża grupa wyjechała na obóz wędrowny.

Na zakończenie wspomnę udział: około 70 osób w Żywym Żłóbkui i ponad 200 osób w Misterium Męki Pańskiej, które przeżyło ponad 10 tysięcy osób z różnych stron kraju i z zagranicy. (cdn)

KfAD

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

10 lutego 2013

Karol Marciniak
ur. 7.12.2012

17 lutego 2013

Isabell Mrotek
ur. 23.10.2012

24 lutego 2013

Gaja Bąbkiewicz
ur. 24.02.2013

Wojciech Dawid Napierała
ur. 2.09.2012



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Janina Grzybowska
ur. 25.01.1923 zm. 6.02.2013

Jerzy Motyliński
ur. 11.11.1944 zm. 9.02.2013

Waldemar Jerosławski
ur. 11.05.1986 zm. 9.02.2013

Janina Wiśniewska
ur. 5.12.1926 zm. 21.02.2013

Wanda Ziolkiewicz
ur. 4.03.1914 zm. 22.02.2013

Henryk Rogucki
ur. 21.10.1952 zm. 23.02.2013

Bogdan Żyłka
ur. 17.06.1922 zm. 23.02.2013

Ewa Schmidt
ur. 17.02.1963 zm. 24.02.2013

Mieczysław Grabowski
ur. 17.06.1922 zm. 25.02.2013

Elżbieta Antczak
ur. 16.11.1953 zm. 27.02.2013

Hygina Tojza
ur. 6.09.1934 zm. 27.02.2013

Dawid Klich
ur. 27.09.1976 zm. 27.02.2013

Z ksiąg parafialnych
1 marca 2013 r. spisał Krzysztof D.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.
sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **24 i 31 marca, 4, 28 kwietnia, 12 i 26 maja 2013 r.** w niedzielę na Mszy św. o 15.00 w kaplicy lub kościele.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA
Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY - cd.

7.04 - Niedziela Przewodnia i Święto Miłosierdzia Bożego. Suma o 8.30 będzie sprawowana ku czci Miłosierdzia Bożego. Po Mszy św. i wystawieniu Najświętszego Sakramentu uczczenie relikwii św. Faustyny. * O 16.00 i 20.00 odbędzie się **XIII MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ** w Dolinie Śmierci (przełożone, z uwagi na nieprzyjającą pogodę z Niedzieli Palmowej).

16.04 - (wtorek) o 18.30 przypada **DZIEŃ udzielenia SAKRAMENTU BIERZMOWANIA**, którego szafarzem będzie ks. bp Jan Tyrara.

23.04 - św. Wojciecha - Patrona Polski. O 18.00 bracia z Towarzystwa Świętego Wojciecha poprowadzą Różaniec w intencji Ojczyzny, oraz wezmą udział wprawie liturgicznej Mszy św. o 18.30. Zapraszamy

27.04 - (sobota) - odbędzie się pielgrzymka do Pakości i Inowrocławia, którą organizuje ks. Wojciech. Wyjazd o 7.00 (zbiórka przy kościele). Koszt 40 zł, a zapisy w biurze parafialnym.

Dyżur spowiedniczy (wg przyjętego planu) * Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie o 15.00. * **Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy** w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. * **Godzinki do Miłosierdzia Bożego** w każdy czwartek o 8.00 * **Adoracja Najświętszego Sakramentu** w każdy piątek 9.00-17.00 w kaplicy. * **INTENCJE MSZALNE** przyjmowane są w biurze parafialnym.

CIEKAWOSTKA

Jak informuje „Głos Katolicki” - tygodnik ukazujący się w Paryżu (Nr 3 z dnia 20.01.2013 r., str. 18), orkiestra dęta **EMBAND**, pod dyktando naszej parafianki Ewy Makuli, na zaproszenie polonijnej wspólnoty Aulnay sous Bois i wsparciu finansowym Ambasady RP, koncertowała w Paryżu z okazji 94 rocznicy odzyskania Niepodległości Polski (**M**).

ECHO REKOLEKCJI

Od 22 do 27 lutego br. odbyły się parafialne rekolekcje wielkopostne, które prowadził ks. Marek Bator. Jesteśmy bardzo wdzięczni ks. Markowi za dynamikę kazań i wewnętrzną radość. Zapelniony słuchaczami Kościół był dowodem, że wieść o dobrych rekolekcjach rozchodziła się szybko.

Bóg - Ojciec

Bóg tęskni za rozmową z człowiekiem, fascynuje się nim. Ludzie nie potrafią patrzeć na drugiego człowieka z fascynacją. Często jesteśmy osobami narzekającymi, a Bóg tego nie chce. Zobaczmy ile od Boga otrzymujemy, a to wszystko jest darem. Uśmiech też jest darem Boga.

Życie jako nieustanna walka

Parafrazując Pismo - raz wybrałszy, ciągle wybierać muszę. Muszę podejmować walkę, by ocalić duszę i dusze tych, za których jestem odpowiedzialny. Szatan jest przeciwnikiem Boga. Jako istota inteligentna, znajduje rozwiązanie jak może Boga zranić i posługuje się w tym celu człowiekiem. Nieustannie oskarża człowieka przed Bogiem i człowiek jest kartą przetargową w jego ręce w procesie ranienia Ojca. Każdy zły czyn, który popełniamy, rani miłość Ojca. Gdy zrani cię syn czy córka - wiesz jak ciężko się po takim zranieniu pozbierać. A Bóg, dając człowiekowi wolną wolę, pozwala mu wybierać. I to my decydujemy o tym, po której stronie staniemy - czy Złego czy Ojca? Bóg proponując mi swoje prawa - nie zmusza. Szatan zaś uderza człowieka z całą mocą, wykorzystuje każdą niedyspozycję. Tylko ten, który jest żywo zjednoczony z Bogiem, może pokonywać tego, który jest przeciwko Bogu. Uwielbiam Pana Boga tak, jak potrafisz. Uwielbienie powoduje, że widzę drugiego człowieka i nie jest on dla mnie przeszkodą.

O zniewoleniach

Mów Bogu o zniewoleniach. Dopóki o nich nie powiesz, nigdy nie będziesz uwolniony od ich ciężarów, które cię nieustannie hamują i zatrzymują. W naszych domach Bóg ma być źródłem szczęścia, a nie figurka porcelanowego słonika z trąbą do góry. Trzeba być ostrożnym, oczyścić swój dom, by był domem modlitwy, w którym rozwijam się

duchowo. Ludzie nieraz lubią - z ciekawości - zaglądać do horoskopów. Nie szukaj szczęścia w miejscach, w treściach, które nie pochodzą od Ojca. Uwolnij się i z nich nie korzystaj. Ludzie wydają czasami „straszne” pieniądze na wróżbiarstwo, żeby poznać swą przyszłość. Dlatego trzeba być bardzo ostrożnym. Gdy jesteśmy blisko Boga i umocnieni Jego łaską, wtedy nic nie jest w stanie nas złamać, jesteśmy silni. Żadne rzeczy i przedmioty nie są w stanie nam zaszkodzić, jeżeli nie są one dla nas wartością duchową. Uświadamiajcie innych i bądźcie bardzo ostrożni i mądrzy.

Przygoda z ubóstwem

Z powodu pieniędzy w nasze serca wkradają się niepokoje, bo martwimy się o pracę, o przyszłość, o dzieci, o rzeczy potrzebne do codziennego funkcjonowania. To nie jest tak, że nie musimy się martwić, ale prosimy Pana Boga, abyśmy nie stawiali tych starań wyżej niż Jego i żebyśmy nie uzależniali od tego swoich kontaktów z Nim.

Przed Bogiem zawsze stawajmy wolni, w duchu ubóstwa, bo wtedy będziemy Mu dawali dary serca. Bóg błogosławi tym, którzy potrafią Jemu coś ofiarować.

Widziałem w Afryce jak siostry karmią ponad sześćset dzieci z tego, co ludzie tu składają na ofiarę. Widziałem siostry podające leki, by choć trochę ulżyć chorym w cierpieniu, widziałem księży, którzy jeżdżą po bezdrożach, w ciężkich warunkach, żeby głosić Słowo Boże. Pan Bóg błogosławi tym, którzy pracują dla wspólnego dobra.

Nie dajmy się zniewolić materii. Dzisiaj ludzie popadają w kryzys, bo materia opanowała ich dusze. Trzeba uzdrawiać się nieustannie z materializmu, w który świat nas pchnął. Podziękujmy Panu Bogu za to, co mamy, za zdrowie i siły. Życzyć wam, żebyście umieli być wolnymi, ubogimi przed Nim, bo On nie kocha nas miarą naszej miłości lecz miarą naszego dzielenia.

opracowanie i wybór
Irena Pawłowska

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(a) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00^(c), 17.00^(b) 18.30, 20.00^(d)

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy oraz lipca i sierpnia; (b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy; (d) - w czerwcu, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie www.mbkml.pl;

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

24.02 - w II niedzielę Wielkiego Postu rozpoczęły się Parafialne Rekolekcje Wielkopostne. Nauki rekolekcyjne prowadził ks. Marek Bator z Częstochowy. (więcej na str. 3).

26.02 - odbył się Sejmik Parafialny nt. przygotowań do Wielkanocy.

28.02 - zrezygnował z urzędu papież **Benedykt XVI**.

Od 1 do 3.03 - odbyły się Rekolekcje Wielkopostne dla braci z Towarzystwa Świętego Wojciecha w Laskowicach Pomorskich.

3.03 - Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci wspólnot Kościoła Domowego - Oazy Rodzin zgromadziła kilkadziesiąt osób. * Początek rekolekcji dla dzieci ze Szkoły Podstawowej.

13.03 - Konklawie wybrało nowego papieża - kard. Jorge Mario Bergoglio SI (jezuitę), który przyjął imię **Franciszek**. Od pierwszych słów ujął wszystkich prostotą i skromnością.

17.03 - Rozpoczęły się Rekolekcje dla Szkół Licealnych. * Przez całą niedzielę studenci z DA „Martyria” wystawiali przed Eucharystiami tradycyjną Sacronowelę, tym razem nawiązującą do aktualnego fragmentu Ewangelii o jawnochrześcijanach. * O 14.15 odprawiono V Drogę Krzyżową w Dolinie Śmierci Bydgoskiej Rodziny Radia Maryja. W modlitwie wzięło udział ok. 100 osób. * Przez całą niedzielę trwała akcja „Kilogram dla potrzebujących”. Z przyniesionych darów przygotowano paczki świąteczne dla najbardziej potrzebujących parafian.

24.03 - przypada **NIEDZIELA PALMOWA** i początek Wielkiego Tygodnia. Poświęcenie palm przed każdą Mszą św. O 8.15 przy grobie śp. ks. Zygmunta Trybowskiego rozpoczną się celebracje centralnej Mszy św. Niedzieli Palmowej Rozpoczyna się Wielki Tydzień

27.03 - WIELKA ŚRODA - SPOWIEDŹ ŚW. WIELKANOCNA 9.00-11.00 i 15.30-19.00 - spowiadają zaproszeni kapłani.

TRIDUUM PASCHALNE

28.03 - WIELKI CZWARTEK - Msza św. Wieczery Pańskiej z udziałem wszystkich kapłanów naszej parafii oraz gości o 18.30. W czasie tej liturgii na wzór Sługi Jezusa, ks. Proboszcz dokona obrzędu umycia nóg dwunastu mężczyznom. Po Komunii św. przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy przechowania. Adoracja w tzw. „ciemnicy” do północy.

29.03 - WIELKI PIĄTEK - obowiązuje post ścisły. **Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci** o 15.00 (początek w kościele). * **Liturgia Męki Pańskiej** o 18.30. **Gorzkie Żale** w wykonaniu naszego chóru o 21.30. Kolekta z tego dnia przeznaczona jest na utrzymanie pamiątek kultu religijnego w Ziemi Świętej. * **Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim** potrwa przez całą noc i następny dzień, w nocy adorację prowadzą wspólnoty (program na str. 8). Na cały czas adoracji serdecznie zapraszamy wszystkich parafian.

29.03.03 - NOC KONFESJONALÓW rozpocznie się w naszym Sanktuarium w Wielki Piątek od 21.30 i trwać będzie przez całą noc do Wielkiej Soboty 8.00 rano.

30.03 - WIELKA SOBOTA - Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim potrwa przez cały dzień. * Święcenie pokarmów od 9.00 do 17.00 (zawsze o pełnej godzinie). * O 20.00 rozpocznie się **WIGILIA PASCHALNA** - Centralny obchód Tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa - z procesją rezurekcyjną. Przepiękne obrzędy poświęcenia ognia, Paschału, liturgia Słowa i odnowienie obietnic chrzcielnych niech zgromadzą nas jak najliczniej na tej najważniejszej w ciągu roku Mszy świętej. Przychodzimy ze świecami.

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

31.03 - WIELKANOC 7.00 REZUREKCJA - Msza św. Poranka Wielkanocnego o 7.00 (tego dnia nie będzie Mszy św. 8.30), zaś pozostałe jak w każdą niedzielę.

1.04 - PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY - Msze św. jak w każdą niedzielę. Czas poświęcony modlitwom i wsparciu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

2.04 - przypada VIII Rocznica śmierci bł. Jana Pawła II.

4.04 - mija XX lat od ukazania się pierwszego wydania pisma „Na Oścież”. Więcej na ten temat kolejnym wydaniu. (CD INFORMACJI str. 13)

KRZYŻÓWKA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M
1												
2												
3												
4												
5												
6												
7												
8												
9												
10												
11												
12												

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

[1F] Człoto chodnika w kopalni [2A] Rozdział „Pana Tadeusza” [3F] Liczba nad kreską ułamkową [4A] Pakunek nadawany na pocztce [5F] Dawny władca Niemiec [6A] Osoba mająca ogromną siłę [7G] Najstarszy członek rodu [8B] Ozdoba choinkowa [9G] Cecha szydercy [10A] Dawniej stawiali w nie rycerze [11G] Scheda [12A] Aplauz, pochwała.

PIONOWO:

[A4] Kuguar [A9] Odbiornik śmieci w dużym bloku [B1] Milczą, gdy dusza śpiewa [C6] Ktoś popisujący się swoją odwagą [D1] Juror też nim jest [E6] Rzeźniczy półwyrób [F1] Pracownik kotłowni [G7] Napór na coś, lub kogoś [H1] Zakątek, ustronne miejsce [J7] Sposób badania opinii publicznej [K1] Wypustka nerwowa przewodząca bodźce [L9] Urządzenia pod kranem [M1] Krzew z którego liści robią narkotyki [M6] Pierwszeństwo.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(A6, B12, K1, D12, C2, K7, L12, D2) (A4, L7, H11, D5, K2, C10, F2, C9) (K11, M2, E8, M7, H9, D8, H4) (B1, G9, H1, A11, G7, A2, E12, A6, F10)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 21. KWIETNIA 2013 r.

Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: **NIEDZIELA JEST DNIEM DLA JEZUSA**. Nagrodę otrzymuje **Teresa Mrozowska**, zam. w Bydgoszczy przy ul. Konf. Barskich 3. Nagroda czeka w zakrystii.

TELEFONY

- 52 323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak
- 52 323-48-45 ks. wikariusz Krzysztof Buchholz
- 52 323-48-44 ks. wikariusz Marek Januchowski
- 52 323-48-42 ks. wikariusz Rafał Muzolf
- 52 323-48-46 ks. wikariusz Wojciech Retman

BIURO PARAFIALNE

- 52 323-48-34 lub 52 346-76-25
(od poniedziałku do piątku od 9.00-10.00 i od 16.00-17.00)

Skład ukończono i oddano do druku 21. marca 2013 r. Następne wydanie „Na Oścież” planowane jest 28. kwietnia 2013 r.



Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Boltucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@mbkml.pl * www.naosciez.pl
* Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

ZAMOJSZCZYNA

Na kolejnej płaskorzeźbie umieszczonej na XII stacji Golgoty widnieje napis:

ZAMOJSZCZYNA

PACYFIKACJA WSCHODU 1942 – 1943



Na obrazie przedstawiono scenę pacyfikowania osób w różnym wieku, a w tle pałace się zabudowania.

„Pacyfikacja” to niemieckie akcje wysiedleńcze przeprowadzone na Zamojszczyźnie, w okresie od listopada 1942 do sierpnia 1943, w ramach tzw. Generalnego Planu Wschodniego. Celem pacyfikacji jego twórcy reichsführera Heinricha Himmlera było pozyskanie siły roboczej dla potrzeb III Rzeszy, oraz osiedlenie na tych terenach 60000 kolonistów niemieckich przesiedlonych z Bessarabii, Ukrainy, Bośni, Serbii, Słowenii, ZSRR oraz terytorium okupowanej Polski.

Ostatecznie akcja objęła głównie wsie powiatów biłgorajskiego, hrubieszowskiego, tomaszowskiego i zamojskiego, i składała się z dwóch etapów: zimowego (od listopada 1942 do marca 1943), który objął 116 wiosek, i letniego (od czerwca do sierpnia 1943), który objął 171 wiosek. Wysiedleniem objęto 293 wioski i od 100 do 110 tysięcy osób, w tym około 30 tysięcy dzieci.

Wysiedlonym Polakom zezwolono na zabranie bagażu osobistego (do 30 kg) oraz 20 złotych. Brutalnie rozdzielano rodziny, wysyłając gdzie indziej kobiety i dzieci (matkom zostawiano jedynie te do 6 miesiąca życia), mężczyzn oraz starców. Wysiedlonych umieszczano w obozach przejściowych w Zamościu i Zwierzyńcu. Osoby zdolne do pracy kierowano do Rzeszy na roboty przymusowe. Dzieci od 2 do 14 lat, oraz mężczyzn powyżej 60 lat kierowano do tzw. wiosek rentowych utworzonych w powiatach: garwolińskim, siedleckim, mińskim i sokołowskim. W czasie „transportu” wielu poniosło śmierć. Około 25% wysiedlonych przeznaczono do eksterminacji w obozach koncentracyjnych, głównie w Auschwitz-Birkenau i Majdanku, gdzie większość nie przeżyła. Podczas brutalnej segregacji w Rotundzie Zamojskiej zginęło około 8000 osób. Akcja ta spowodowała rozłąkę rodzin, a ci co przeżyli nie mieli do kogo i czego wracać.

Nie wykonano więc „planu”, który zakładał pacyfikację 696 miejscowości, a zmienił go sprzeciw mieszkańców i polski ruch oporu.

KfAD, fot. Mieczysław Pawłowski

książka MELCHISEDEC odpowiada

W naszej parafii święci się potrawy, na wielkanocne śniadanie, co godzina od 8.00 do 19.00 i zawsze jest pełno ludzi. Jak rozumieć takie zainteresowanie tym zwyczajem i dlaczego Kościół kultuwyje ten zwyczaj?

Marek

Zwyczaj błogosławienia pokarmów stołu wielkanocnego jest drugorzędnym obrzędem liturgii wielkanocnej w stosunku do pierwszoplanowych sakramentów paschalnych, chrztu z bierzmowaniem i eucharystii. Należy jednak spojrzeć pozytywnie na fakt, że istnieje on do dziś, że jest praktykowany, i że funkcjonuje jako „wartość” świąteczna i rodzinna, w pewnej analogii do wieczery wigilijnej Bożego Narodzenia z poświęconym opłatkiem. Sam obrzęd posiada, zatem rangę właściwą sakramentaliom, a pokarm poświęcony powinien być traktowany jako coś, co dobrze wyraża polski termin „święcone”. O wysokim szacunku dla poświęconego pokarmu wielkanocnego na terenie Polski świadczy przyznanie mu w pobożności ludowej wartości „ósmego sakramentu”. Współczesny zestaw pokarmów dawanych do poświęcenia jest bardzo skromny i wybiórczy, a nawet odbiegający od pierwotnej paschalnej symboliki. Aktualny polski rytuał (1994, cz. 2) mówi o poświęceniu chleba i pieczywa świątecznego, mięsa, wędlin, jaj i wszelkich

pokarmów. Tymczasem oryginalnym i aż do X w. jedynym składnikiem święconego był baranek, cały lub w kawałkach, upieczony na rożnie. Później zastąpiły go inne rodzaje mięsa, a nawet figurki z masła, ciasta, cukru, czekolady lub gipsu. Stopniowo rozwinęła się materia obrzędu i wzrosła liczba formuł (modlitw) benedykcyjnych, aż do pięćdziesięciu czterech.

Bardzo wiele osób w kościołach można też zobaczyć w Środę Popielcową i może to wiązać się również z powierzchownie i tradycyjnie przeżywaną wiarą, która zadowala się tym, co drugorzędne pomijając to, co istotne. Łatwiej, bowiem przyjść do kościoła i przyjąć obrzęd posypania głowy popiołem, czy też przynieść pokarmy do poświęcenia, niż podjąć autentyczną pracę nad oczyszczeniem swojej duszy i ciała, by odzyskać wewnętrzną wolność i móc się spotkać z Panem w blasku Jego Zmartwychwstania.

„Obrzęd ten mogą sprawować kapłani (to znaczy: biskupi i prezbiterzy, zob. KKK, art. 1554), diakoni, a także ustanowieni przez biskupa akolici i lektorzy, będący alumnami seminarium duchownego. Błogosławieństwa pokarmów może też dokonać w domu ojciec, matka lub ktoś z członków rodziny przed porannym wspólnym posiłkiem w Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego”.



Fordoński
Zakład Pogrzebowy
Marek Pawłowski

ul. Rataja 2a,
tel. 52 52 56 487

ul. Wyzwolenia 5,
tel. 52 52 22 373

kom. 600 032 525

KOMPLEKSOWA
OBŚŁUGA
CAŁODOBOWA

Gwarantujemy niskie ceny
i uroczyście pochówków

CHELATACJA

nowa nieoperacyjna metoda leczenia
zmian miażdżycowych

NZOZ „FOR-MED”

ul. Wańkowicza 3, Bydgoszcz

tel. 604 450 000

www.bydgoszcz.chelatacja.com

Plus radio | 102,6 FM

Podaruj 1% podatku



Stowarzyszenie im. Sue Ryder

KRS 0000065481

USŁUGI

DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek * dorabianie kluczy także do nowych skrzynek pocztowych

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamków * klódek * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku

10.00 - 17.00

Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4
(klatka druga przy Agencji PKO BP)
tel. kom. 501 404 302

fot. Wiesław Kajdasz



10. marca 2013 - „Casting” - niecodzienne zwiedzanie Domu Jubileuszowego - w „Gabiniecie Najwyższego”

fot. Mieczysław Pawłowski



3. marca 2013 - Dzień Wspólnoty Oazy - w połączeniu z drogą krzyżową na Kalwarii Bydgoskiej - Golgotie XX Wieku w fordońskiej Dolinie Śmierci

fot. Wiesław Kajdasz



22. lutego 2013 - wielkopostna, parafialna droga krzyżowa dla dzieci, w której brały udział całe rodziny

fot. Mieczysław Pawłowski



17 marca 2013 - V Droga Krzyżowa na w Dolinie Śmierci Bydgoskiej Rodziny Radia Maryja na Kalwarii



17. marca 2013 - studencka Sacronowela była ilustracją niedzielnego fragmentu Ewangelii

fot. Mieczysław Pawłowski 2X



17. marca 2013 - całą niedzielę trwała wielkopostna akcja „Kilogram dla potrzebujących”
 opracowanie okładek - Irena i Mieczysław